Dziś w numerze:

Premier A. Šleževičius — w rejonie solecznickim * Jak się czują polscy Litwini * Z historii tajnego nauczania na Wileńszczyźnie * O Telewizji Polskiej raz jeszcze

KURIER Wileński

SOBOTA, 27 LISTOPADA 1993 R.

Nr 231 (12255)

WIZYTA ROBOCZA PREZYDENTA A. BRAZAUSKASA W SZWECJI

Ze Sztokholmu donosi agencji ELTA rzecznik prasowy prezydenta N. Maliukevičius:

25 listopada do Królestwa Szwecji z wizytą roboczą przybył prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas.

Przed rezydencją powitał prezydenta premier Szwecji Carl Bildt. Wystawiono kompanię honorową, odegrano hymny państwowe Republiki Litewskiej i Królestwa Szwecji.

Następnie odbyła się rozmowa Algirdasa Brazauskasa i premiera Carla Bildta. Uczestniczyli w niej minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej w Szwecji Romualdas Kalonaitis, doradca prezydenta do spraw polityki zagranicznej Justas Paleckis, inni członkowie delegacji, ambasador Szwecji na Litwie Lars Magnusson, ambasador Christer Silven, inne osoby oficjalne.

Prezydent Algirdas Brazauskas opowiedział o sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej na Litwie, współpracy państw bałtyckich, stosunkach z Rosją, poinformował o umowach podpisanych z Rosją, podziękował Szwecji za stałą pomoc moralną i materialną. Przypomniano, że Litwie przekazano wiele sprzętu wojskowego, 10 tys. kompletów umundurowania dla wojskowych. Szczególnie ważna jest pomoc, jakiej Szwecja udziela w zwiększaniu bezpieczeństwa Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. pomoc ta równa się całej pomocy innych krajów łącznie, stwierdził prezydent.

Szwecja od dawna poświęca szczególnie wiele uwagi bezpieczeństwu energetyki jądrowej, stwierdził premier C. Bildt. Szczególnie ważne jest dla niej, aby reaktory typu RBMK w krajach sąsiednich były bezpieczne. Współpraca w dziedzinie energetyki atomowej,

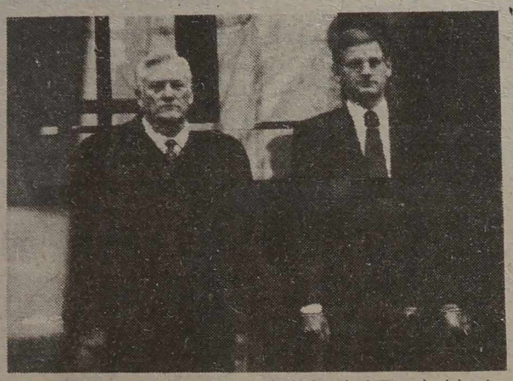

gwarancji bezpieczeństwa pracy stanowi jedną z najważniejszych kwestii w rozmowach Litwy i Szwecji.

Prezydent A. Brazauskas wyraził zaniepokojenie z powodu militaryzacji obwodu kaliningradzkiego. Dla Litwy jest bardzo ważna opinia polityków i przywódców krajów ościennych co do tej kwestii, powiedział on.

Rosja samo przez się nie ma prawa do tranzytu wojskowego przez Litwę, powiedział C. Bildt. Musi być on uregulowany dwustronnymi porozumieniami litewsko-rosyjskimi. Tym, że obydwa kraje postanowiły rozszerzać dwustronne stosunki handlowe, zainteresowana jest również Szwecja, zwłaszcza zadowala to drobnych przedsiębiorców południowej jej części, jak też niewielkie porty, powiedział premier Szwecji.

Na konferencji prasowej, która trwała 25 minut, prezydent Litwy i premier Szwecji poinformowali o treści rozmów. A. Brazauskas ponownie zaakcentował, że podczas rozmów z premierem przedstawił on stanowisko Litwy, mianowicie, że kraj orientuje się na zachodni system bezpieczeństwa. Prezydent podziękował C. Bildtowi za jego oświadczenie, że Szwecja, jako kraj neutralny nie pozostanie obojętna, jeżeli w krajach bałtyckich będą podejmowane próby stworzenia problemów wojskowych.

Mówiąc o coraz częściej używanym przez polityków rosyjskich terminie „najbliższa zagranica", Algirdas Brazauskas powiedział, że jest to określenie nie do przyjęcia dla Litwy: jest kraj i jest zagranica, nie może być żadnej zagranicy bliskiej czy dalszej.

Odpowiadając na pytanie dotyczące perspektyw współpracy litewsko-szwedzkiej, premier oświadczył, że dobiegają końca dziesięciolecia obojętności szwedzkiej wobec państw bałtyckich. „Bardzo nas interesuje to, co dzieje się po drugiej stronie Bałtyku", powiedział C. Bildt.

NA ZDJĘCIU: prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i premier Szwecji Carl Bildt.

Fot. **W. Gulewicz** (ELTA)

Premier odwiedził rejon solecznicki

SOLECZNIKI (ELTA). 26 listopada premier Adolfas Šleževičius odwiedził rejon solecznicki. Razem z nim do Solecznik przybyli ministrowie finansów, zdrowia, kultury i oświaty, rolnictwa, dyrektorzy departamentów ceł i narodowości, kontroler państwowy, posłowie na Sejm.

Podczas spotkania z pracownikami rady i zarządu rejonowego naczelnik zarządu rejonu solecznickiego Tadeusz Mickiewicz powiedział, że mieszkańcy rejonu żyją i pracują spokojnie w oczekiwaniu zmian na lepsze.

Rejon solecznicki jest specyficzny. Mieszka w nim około 85 proc. Polaków. Jest to rejon graniczący z Białorusią, a i same Soleczniki leżą w strefie przygranicznej. Niemniej problemy są podobne, jak i w całej Litwie. Aczkolwiek pracownikom oświaty usiłuje się stworzyć wszystkie warunki, w rejonie brak pedagogów, zwłaszcza lituanistów, nauczycieli języków obcych. Podczas spotkania omówione zostały problemy gospodarki komunalnej, parku autobusowego, zaopatrzenia w paliwo, rozliczeń.

Po południu A. Šleževičius wraz z delegacją rządową odwiedził zamkniętą spółkę akcyjną, wspólne przedsiębiorstwo litewsko-białoruskie „Stikloplastika". Delegacja rządowa odwiedziła spółkę rolniczą „Baušiai" oraz posterunek celny w Solecznikach.

Następnie ministrowie Jurgis Brėdikis i Dainius Trinkūnas spotkali się z pracownikami ochrony zdrowia, kultury i oświaty rejonu. O godz. 17 w zarządzie rejonowym premier A. Šleževičius spotkał się z członkami DPPL rejonu, po czym w domu kultury odbyło się spotkanie ze społecznością rejonu.

O wizycie premiera w rejonie solecznickim szerzej napiszemy we wtorkowym numerze.

Posiedzenia plenarne 25 listopada

Po drugim czytaniu zaaprobowano projekt wejścia w życie wspólnego protokołu o stosowaniu Konwencji Wiedeńskiej 21 maja 1963 r. o odpowiedzialności cywilnej za szkody jądrowe i Konwencji Wiedeńskiej oraz Paryskiej.

Po drugim czytaniu zaakceptowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O umowach międzynarodowych w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania dochodu i kapitału oraz naruszeń fiskalnych".

Minister finansów E. Vilkelis złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej „O założeniu i zatwierdzeniu statutu Litewskiego Banku Rozwoju". Postanowiono projekt ten wpisać do programu obrad sesji i przystąpić do omawiania.

Wydział analizy i informacji Sejmu RL — ELTA

Dyrektor A. Klioré apeluje do społeczności

W dyrekcji „Kolei Litewskich" odbyła się konferencja prasowa na temat „Koleje a społeczność". Dyrektor A. Klioré przedstawił sytuację w sieci kolejowej republiki. A nie jest ona bynajmniej idealna.

Aby nie przestraszyć zbytnio dziennikarzy, a poprzez nich i społeczności, dyrektor Klioré opowiedział najpierw o osiągnięciach. Są one niemałe zważywszy trudności finansowe republiki, która w ciągu 50 lat nie miała właściwie własnej struktury kolejowej. Byliśmy tylko peryferyjnym okręgiem wielkiego imperium i stosunek do naszych potrzeb był współmierny.

Po uzyskaniu niepodległości wszyscy tak się przyzwyczaili do tego, że dla kolei sypie się „manna" skądś z góry, że nikomu przez dłuższy czas nie przychodziło do głowy dofinansować jakoś tej instytucji. A przecież właśnie od transportu kolejowego — najtańszego, najbardziej czystego ekologicznie — uzależniona jest cała gospodarka.

Dyrektor Klioré podał taki przykład. Kraków jest miastem mniejszym pod względem ilości mieszkańców (450 tys.) od Wilna, ale w Krakowie rekonstruuje się kapitalnie dworzec. Będzie on czteropoziomowy (pod ziemią), z parkingami, podziemnymi peronami, ruchomymi schodami itp. Dworzec bowiem — to wizytówka miasta. Dlatego w Krakowie na jego rozbudowę łoży nie tylko Ministerstwo Transportu, ale też miasto i województwo.

Nasz dworzec wygląda opłakanie. Znajdują się ludzie, którzy po dyletancku mówią: „Spójrzcie jaki ładny jest port lotniczy, dlaczego dworzec nie może być taki sam?". jak głosi porzekadło: „Chodzi o te trochę" — z lotniska korzystają dyplomaci, biznesmeni, artyści, modelki. A kto jeździ koleją? Kto nocuje w zakamarkach poczekalni kolejowych?

Trudne warunki finansowe sprawiają, że zamiast wziąć się do generalnej rekonstrukcji kolei, łatamy najbardziej widoczne dziury. „Koleje Litewskie" wyremontowały w br. 40 polskich wagonów. W grudniu otrzymają z Polski sześć nowych. 14 kupi się w Niemczech i będą to jednostki na poziomie europejskim z hermetycznymi pojemnikami kanalizacyjnymi, elektrycznym ogrzewaniem. Nasze zestawy nie będą więc już kopciły w zamkniętych pomieszczeniach Dworca Centralnego w Warszawie, na co się uskarżają PKP. W nowoczesnych wagonach będzie czystszy i grzeczniejszy personel, ale... kierownictwu już teraz jeży się włos na głowie na myśl, w jakim stanie wrócą te wagony ze swego pierwszego rejsu.

Nie jest tajemnicą, że większość podróżujących stanowią dziś handlarze. Wypracowali oni całe systemy przemycania kontrabandy. Chowając ją przed celnikami demolują wagony. Podobnie zresztą nieodpowiedzialnie zachowują się celnicy. Dyskutuje się właśnie problem, czy celnicy mają prawo demontować wagony w poszukiwaniu przemytu. Z powodu celników i wopistów spóźniają się pociągi. Jeżeli kiedyś jechało się do Moskwy 13 godzin, to teraz 18.

Problem stanowi walka z kradzieżą, zarówno towarów przewożonych, jak też sprzętu kolejowego — torów, instalacji itp. W walce z tym złem wprowadza się bardziej ścisłą, na wpół wojskową kontrolę, plombuje się wagony, zwiększa kontrolę na stacjach. Niestety, nasze ustawodawstwo jest tak niedoskonałe, że praktycznie złapani złodzieje mienia kolejowego pozostają bezkarni. Tymczasem kradzież sprzętu kolejowego jest brzemienna w skutki — groźna dla życia ludzkiego.

I wychodzi tak: skarżymy się na zimno w pociągach, na przesytoje, brud, a przecież sami je powodujemy.

Dyrektor Klioré zaapelował do społeczności o większe uświadomienie. Ale mnie się wydaje, że jest to wołanie na puszczy. Kto powstrzyma handlarę przed psuciem kanału wentylacyjnego, aby w nim coś ukryć, kto przyśpieszy bieg pociągów, jeżeli i celnicy, i wopiści mają określone zadania. Tu muszą być bardziej radykalne rozwiązania.

Dziś jest Katarzyny — patronki kolejarzy. Życzymy więc kolejarzom jak najszybszego rozwiązania wszystkich palących problemów.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Z POLSKI

PRZEDSTAWICIELE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W BELWEDERZE

Prezydent RP Lech Wałęsa przyjął 25 bm. przedstawicieli Koła Parlamentarnego Mniejszości Niemieckiej, w tym m.in. przewodniczącego Henryka Krolla — poinformowało Biuro Prasowe Prezydenta.

W trakcie rozmowy prezydent zwrócił uwagę na szczególną rolę mniejszości niemieckiej w kształtowaniu wspólnej wizji rozwoju Europy. „Panowie, mając dobre kontakty w Niemczech możecie pomóc w przekonaniu tamtejszych polityków, że inwestowanie w Polsce jest tylko wstępnym etapem na drodze do wielkich interesów w Europie Wschodniej" — powiedział prezydent.

Kroll zapewnił, że wizja przedstawiona przez prezydenta znajduje pełną akceptację wśród mniejszości niemieckiej w Polsce. Zaznaczył, że dotychczasowe kontakty zarówno z prezydentem, jak i z ostatnimi rządami RP uznaje za modelowe. „Łatwiej jest nam znaleźć zrozumienie dla naszych problemów w Warszawie niż w Bonn i w terenie" — powiedział Kroll.

GENERAŁOWIE: Z POLITYKĄ OBRONNĄ MUSIMY UPORAĆ SIĘ SAMI

Zdaniem gen. bryg. Januarego Komańskiego ze Sztabu Generalnego WP oraz gen. bryg. Bolesława Balcerowicza z Akademii Obrony Narodowej, czas skończyć ze „zbytnim gloryfikowaniem i mitycznym myśleniem o NATO ", nie negując równocześnie dążenia Polski do wejścia do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Według generałów z polityką obronną Polacy muszą uporać się przede wszystkim sami.

Opinie te zostały wyrażone 25 bm. podczas pierwszego dnia konferencji pt. „Kierowanie obronnością państwa", która odbywa się w AON w Rembertowie k. Warszawy. We czwartek oficerowie z MON, SG WP oraz Biura Bezpieczeństwa Narodowego rozmawiali m.in. o strategii obrony Polski. W piątek, kiedy mowa będzie o kierowaniu obronnością państwa, konferencja będzie zamknięta dla prasy.

W swoim referacie płk Ryszard Wróblewski z AON stwierdził, że „do NATO wejdziemy nie wcześniej niż po 2000 r. i to wtedy, gdy będziemy potrzebni Zachodowi". Za najbardziej prawdopodobne zagrożenie militarne dla Polski uznał uderzenie jednego państwa, za najmniejsze — atak dużej koalicji państw. Wg płk. Józefa Marczaka z AON, w polskiej polityce obronnej położony powinien być nacisk na tzw. obronę przestrzenną na całym terytorium kraju oraz na broń rakietową.

„NUDNY" SEJM

W czwartek w loży prasowej w Sejmie niektórzy dziennikarze, wyrażający od dwóch tygodni zaniepokojenie, że „Sejm jest nudny", odetchnęli z ulgą. W debacie poselskiej zaczęły padać kwieciste określenia, co skłoniło wicemarszałka Józefa Zycha do upomnienia, że „język polski jest tak piękny, iż w tej sali powinniśmy używać wyrażeń parlamentarnych".

Na sali obrad ukazał się duch posła minionej kadencji Janusza Korwina-Mikke, gdy jego ulubiony zwrot „wielce czcigodny poseł" (zwykle poprzedzający polemiczny wypad) został przejęty przez jednego z czwartkowych mówców, a nawet jak gdyby zwielokrotnił się — w postaci słów o projekcie „wielce czcigodnej Unii Demokratycznej".

W czasie debaty nad projektem prywatyzacyjnym UD padły porównania barwne i nawiązujące do odległych od siebie dziedzin. Dziennikarze i posłowie usłyszeli, że projekt ten stawia załogi „w sytuacji skazanego, któremu łaskawie dano prawo do wyboru sposobu wykonania egzekucji. Wyrok bowiem już zapadł. W ciagu 6 miesięcy stryczek lub gilotyna. A jak nie, to po następnych 6 miesiącach mamy dla was prywatyzacyjny pluton egzekucyjny. To znaczy prywatyzacja, jaka nam się spodoba, bez możliwości odwołania".

Dokument ten został również określony „jako swego rodzaju marchewka, która w czasie negocjacji Paktu przez poprzedni rząd była jeszcze świeżą, obecnie jednak — w świetle prac obecnego rządu i Wysokiej Izby — nie tylko sparciała, ale mocno się skurczyła, odsłaniając ideologiczny charakter prywatyzacji mającej zlikwidować wszystkie przedsiębiorstwa państwowe". Minister Wiesław Kaczmarek nie ukrywał zdegustowania: „Ta dyskusja, to tak naprawdę odbywała się w złym tonie".

Padały też w poselskich zarzutach i kontrzarzutach — daleko nieraz odbiegających od głównego tematu — słowa o „najzwyczajniejszym łgarstwie", a także, że „jest zbójeckim prawem posła mówić z tej mównicy różnego rodzaju głupoty".

Jacek Kuroń wyraził ubolewanie. „Słusznie powiedział min. Kaczmarek: w każdej sprawie można rozmawiać tak, żeby się porozumieć, albo tak, żeby się nie porozumieć. Były w naszej dyskusji takie elementy, w których nie tyle rozmawialiśmy o przedmiocie, co szukaliśmy zwady. I tu wyrażam ubolewanie z powodu tej wymiany zdań, która miała miejsce między moim kolegą klubowym panem Wojciechem Arkuszewskim a panem posłem Manickim. (Pierwszy zarzucił OPZZ, że nie uregulowała spraw majątkowych z „Solidarnością". Drugi oświadczył, że OPZZ wielokrotnie zwracała się do „Solidarności" o rozmowy, żeby znaleźć „cywilizowany kompromis").

Kuroń powiedział: „To oczywiście nie były jedyne elementy szukania zwady w naszej dyskusji. Wystarczy debatować nad historią, to oczywiście może się krew polać. Uważam, że na ten temat warto podebatować, tylko przy innej okoliczności... Ja już widziałem tylu zwycięzców triumfujących, po których porosła trawką, a na niektórych porasta świeża trawka, że ja bym nie triumfował na miejscu żadnego ze zwycięzców. Natomiast naciskałbym na to, że naszą wspólną sprawą jest Polska".

LUBELSKI URAN: CWANIACY SZUKALI NAIWNYCH — PRZYPUSZCZA POLICJA

Lubelska policja jest zdania, że znaleziony we wtorek w Cmilowie pod Lublinem materiał promieniotwórczy jest niewielkiej wartości, a przemytnicy, którzy go przewieźli z terenu byłego ZSRR, szukali naiwnych gotowych kupić go za znaczne pieniądze w nadziei uzyskania jeszcze większej sumy na Zachodzie — stwierdził rzecznik Komendanta Wojewodzkiego Policji w Lublinie Andrzej Przemyski.

„Z badań przeprowadzonych w Centralnym Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie wynika, że jest to metaliczny, nisko wzbogacony uran, mieszanina izotopów U-235 i U-238. Taki materiał warty jest na Zachodzie ok. 40 dol. za kilogram, a tymczasem w rozmowach, jakie przemytnicy prowadzili z potencjalnymi nabywcami, padały kwoty wyrażone w miliardach złotych" — powiedział Przemyski.

ORZEŁ BIELIK URATOWANY W ZAGRODZIE

Od kilku dni w jednym z gospodarstw pod Czaplinkiem przebywa młody orzeł bielik. Właściciel gospodarstwa znalazł go wycieńczonego w lesie. Ptak, zbyt jeszcze młody, by samodzielnie polować, dostaje kilogram ryb dziennie.

Dyrektor Drawskiego Parku Krajobrazowego Stanisław Wesołowski uważa, że może to być niedawne pisklę z jednego z dwóch gniazd istniejących w parku. Ptak przekazany zostanie do wrocławskiego Ośrodka Hodowli Ptaków Drapieżnych, a gdy dorośnie być może wróci w rodzinne strony.

Okno na świat

Z DONIESIEŃ PAP, ELTA

WATYKAN

W przyszłym roku co najmniej 3 podróże zagraniczne papieża

Jan Paweł II już w ubiegłą środę przyjął wiernych na cotygniowej audiencji ogólnej i nie zamierza ograniczyć rytmu swej pracy ani zredukować planów dotyczących podróży zagranicznych. Po zwichnięciu stawu barkowego, którego doznał 11 listopada, za radą lekarzy ograniczył jedynie przez krótki czas swe publiczne wystąpienia. Dyrektor watykańskiej Sala Stampa, Joaquin Navarro, który spotkał się w czwartek z dziennikarzami, podkreślił, że organizator podróży papieskich, Ojciec jezuita Roberto Tucci, nie otrzymał żadnych zaleceń w sprawie ograniczenia programu pielgrzymek zagranicznych.

W 1994 r. papież odwiedzi 13-15 maja Belgię, prawdopodobnie w czerwcu będzie w Libanie, aby spotkać się z biskupami i katolikami różnych obrządków oraz z uczestnikami lokalnego synodu, a na jesieni — być może w listopadzie — wybiera się ponownie do Afryki.

„Papież — powiedział Navarro — zawsze może jeszcze, nawet „z zaskoczenia", dodać do tego inne podróże zagraniczne".

Również na miejscu, a Watykanie, przyszły rok Jan Paweł II będzie miał wypełniony intensywną pracą. Odbędą się m.in. dwa synody biskupów: najpewniej wiosną — synod poświęcony całemu kontynentowi afrykańskiemu, a na jesieni — całomiesięczne zgromadzenie w sprawie żeńskich zgromadzeń zakonnych na całym świecie. Obu synodom papież będzie przewodniczył osobiście.

Jeśli chodzi o ulubione sporty Jana Pawła II, których uprawianie lekarze zalecili na jakiś czas przerwać po wypadku — pływanie i narty — to ten pierwszy papież uprawia tylko latem, na małej prywatnej pływalni zbudowanej 15 lat temu w letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Sport narciarski muszą jeszcze przez jakiś czas zastąpić papieżowi spacery.

ROSJA

Hipnotyzer, faszysta i miliarder kandydują w wyborach

Hipnotyzer, faszysta i miliarder to jedni z wielu kandydatów w wyborach parlamentarnych, które odbędą się 12 grudnia w Rosji. Nazwiska niektórych z nich przypominają ostatnie lata władzy radzieckiej.

Słynny Anatolij Kaszpirowski wystawił swą kandydaturę w Jarosławiu. W latach osiemdziesiątych występował on przed kamerami telewizji i twierdził, że hipnoza potrafi leczyć ludzi. Występy te przerwano kiedy zaczęły mnożyć się skargi, że ludziom wierzącym w Kaszpirowskiego „raczej się pogorszyło".

W Smoleńsku kandyduje Anatolij Łukjanow, były przewodniczący parlamentu rosyjskiego, który za udział w puczu 19 sierpnia 1991 stanął właśnie przed sądem. Wiktor Iliuszyn, zatwardziały komunista, to były prokurator, który nie tak dawno chciał wytoczyć sprawę Gorbaczowowi za to, że swą polityką zubożył Związek Radziecki. Iliuszyn kandyduje w Penzie.

W Moskwie można będzie głosować na Artiioma Tarasowa, jednego z pierwszych rosyjskich miliarderów dolarowych. Ponieważ prokuratura zaczęła dobierać się mu do skóry, Tarasow zbiegł za granicę i teraz mieszka w Londynie.

Również w Moskwie kandyduje były olimpijski mistrz w podnoszeniu ciężarów Jurij Własow, który od pewnego czasu jest zaciekłym nacjonalistą. Nikołaj Łysienko, przywódca faszystowskiej Narodowo-Republikańskiej Partii Rosji, kandyduje w Saratowie nad Wołgą.

Nie brak oczywiście członków dawnego parlamentu Rosji, którzy bronili się przed Jelcynem w Białym Domu 4 października. Są to m.in. Siergiej Baburin, Jurij Woronin i Nikołaj Pawłow.

UNID EUROPEJSKA

Bonn chce zadowolić wszystkich

Kiedy dorośniecie, porostu wchodźcie.

Obserwatorzy polityczni w Bonn są zdania, że niemiecki MSZ nie pozostaje głuche na postulaty Grupy Wyszehradzkiej dotyczące wejścia do zachodnich struktur gospodarczych i obronnych.

Państwa z perspektywą członkostwa w Unii Europejskiej — twierdzą koła dyplomatyczne w Niemczech — powinny uzyskać specjalny status w Unii Zachodnioeuropejskiej. Przeciwstawia się temu Turcja, która ma taki status i nie chce się nim z nikim dzielić. Zastrzeżenia ma również Wielka Brytania. Jednak inni członkowie UZE są gotowi dokładnie przemyśleć formy przyciągnięcia państw wschodnioeuropejskich. W Bonn określa się jako niewiadome szanse urzeczywistnienia tych projektów.

W każdym razie — podkreśla się w niemieckich kołach rządowych — równolegle trzeba zacieśnić kontakty z Rosją i Ukrainą. Mnister spraw zagranicznych RFN Klaus Kinkel będzie o tym rozmawiał 18 i 19 grudnia z Andriejem Kozyriewem. Moskwa nie może uzyskać prawa weta w kwestii rozszerzenia NATO.

W debacie budżetowej w Bundestagu Kinkel, odchodząc od rękopisu, mówił o „rozczarowaniu Europą". Według komentatorów niemieckich, rząd niepokoi się, iż powstaną trwałe urazy w stosunkach z młodymi demokracjami. MSZ z uwagą odnotował krytykę wypowiadaną w czterech zainteresowanych krajach. Zwłaszcza Polacy, którzy żyją w obawie przed nawrotem dyktatury w Rosji, wyrażają brak zrozumienia dla stanowiska niemieckiego — zauważają oficjalne czynniki.

Niemniej Klaus Kinkel, mając zrozumienie dla tej postawy chce uniknąć wrażenia, iż Zachód dzieli Europę Wschodnią na dwie klasy. Szczyt NATO w Brukseli wyrazi więc tylko ogólną deklarację otwartości. Określenie ściślejszych kryteriów natychmiast uwidoczniłoby, kto nie ma szans na wyjście. Dlatego też nie będzie się wymieniało Polski czy Węgier, by nie urazić Bułgarii i Rumunii. Rosji i Ukrainie, których wejście do NATO nie wchodzi z rachubę, zaaproponuje się bliżej nie sprecyzowane jeszcze specjalne uzgodnienia.

Dyplomacja niemiecka — oceniają komentatorzy bońscy — chce osiągnąć dwa cele: uwzględnić potrzeby bezpieczeństwa państw wschodnioeuropejskich i zarazem pomóc Borysowi Jelcynowi na arenie wewnątrzpolitycznej.

WŁOCHY

Nowe oblicze włoskiego faszyzmu

Włoski Ruch Społeczny MSI, którego kandydaci będą walczyć 5 grudnia o stanowiska burmistrzów Rzymu i Neapolu, stara się zaprezentować jako partia dojrzała, która nie jest prostym powtórzeniem faszyzmu.

Przypomnijmy, że w 1992 roku w wyborach parlamentarnych MSI zebrał tylko 5,4 procent głosów, co dało mu 50 miejsc w 956-osobowym parlamencie. Pierwsza tura wyborów komunalnych przyniosła jednak MSI niewątpliwy sukces. W Rzymie i Neapolu partia ta zdobyła ponad 31 procent głosów i w ten sposób stała się główną siłą polityczną w największych miastach Włoch.

Włoski Ruch Społeczny przyznaje się do dziedzictwa faszyzmu, ale nie chce, by traktowano go jako partię faszystowską. Kandydatka MSI w Neapolu Alessandra Mussolini — zresztą wnuczka dyktatora — głosi, że jest „mussolinistką a nie faszystką". Z faszyzmu MSI bierze zamiłowanie do porządku — zwłaszcza w stosunku do świata przestępczego, przywiązanie do jedności państwa włoskiego, co oznacza zdecydowaną walkę z separatystyczną Ligą Lombardzką.

Przywódcy MSI chcą, aby uważano ich za obrońców zasad liberalizmu w gospodarce. Podkreślają, że „Włochom przydałby się jakiś Reagan". Rezygnują natomiast — przynajmniej na razie — z typowo faszystowskich haseł, znaków i mundurów.

NA ZDJĘCIU: Alessandra Mussolini

Fot. Reuter

KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

Transport miejski drożeje również w Kownie

Od 1 grudnia drożeje przejazd środkami komunikacji miejskiej w Kownie. Za przejazd autobusami i trolejbusami jednorazowy bilet dla kowieńczyków będzie kosztował 20 ct (dla emerytów — 10 ct). Bilet miesięczny uprawniający do jazdy jednym rodzajem transportu w dniach pracy będzie kosztował 6 Lt (dla emerytów — 3 Lt, studentów — 2 Lt).

Czy dzięki Duńczykom będzie jaśniej?

Rząd duński finansuje 13 projektów energetyki Litwy, których ogólna wartość wynosi prawie 24 mln koron. Ten kraj jako pierwszy udzielił Litwie realnej pomocy i dzięki niej znacznie posunięto się do przodu w realizacji kilku programów. Zdaniem ministra energetyki A. Stasiukynasa, już w końcu tego roku zacznie działać przekazana w darze przez rząd duński kotłownia w Malatach opalana odpadami drewna. Projekt ten kosztował 12 mln koron duńskich.

Sędzina żądała łapówki

Sejm udzielił zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziny sądu dzielnicowego miasta Kłajpedy Teodory Tamošiūnienė. Jest to pierwszy taki przypadek w praktyce pracy Sejmu.

Sędziowie dzielnicowi są mianowani dekretem prezydenta, jednakże tylko Sejm może ich pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Na początku listopada br. do głównego komisarza policji miasta Kłajpedy zwrócił się obywatel, który wskazał w podaniu, że T. Tamošiūnienė żąda od niego 300 dolarów USA za wydanie decyzji w sprawie cywilnej o przyznaniu mu prawa do mieszkania zmarłej babci. Petent wręczył tę sumę sędzinie. W czasie wizji lokalnej pieniądze znaleziono w szufladzie biurka w jej gabinecie. Przy wręczaniu pieniędzy dokonano nagrania audio.

W swym podaniu T. Tamošiūnienė przyznała, że brała łapówkę.

T. Tamošiūnienė złożyła przysięgę sędziowską w kwietniu roku ubiegłego.

Wynagrodzenia sędziów sądów dzielnicowych wynoszą od 700 do 1000 litów miesięcznie.

Zalegalizowanie uchodźców — to moralna zasada państwa

„Chociaż dla Litwy tymczasem problem uchodźców nie jest jeszcze aktualny, jednakże już teraz należy stworzyć podstawę prawną, ukształtować opinię publiczną" — powiedział zastępca przedstawiciela wysokiego komisarza ONZ do spraw uchodźców na kraje północne i bałtyckie Lennart Kotsalainen.

Zalegalizowanie statusu uchodźców — to bardziej zasada moralna państwa niż jego możliwości ekonomiczne — uważa przedstawiciel ONZ. Na Litwie obecnie przebywa kilkudziesięciu uchodźców, jednakże nie ma żadnej ich rejestracji. Mając ustawę Litwa będzie mogła przyjmować 50-100 uchodźców rocznie. Pomoc finansową obiecują urząd wysokiego komisarza ONZ, inne organizacje międzynarodowe.

Trudna sytuacja ekonomiczna nauczycieli

Nauczyciele Litwy nie zamierzają rezygnować z wysuniętego wcześniej postulatu podwyżki płac. Dążą oni do tego, aby średnie uposażenie nauczyciela odpowiadało przeciętnemu uposażeniu pracownika państwowego. Postulat ten popierają praktycznie wszystkie organizacje pedagogów, reprezentujące ich instytucje państwowe. Potwierdzono to jeszcze raz na przeprowadzonej we czwartek w Wilnie naradzie, poświęconej sytuacji socjalnej nauczyciela.

W naradzie uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Kultury i Oświaty, sejmowego Komitetu Kultury, Nauki i Oświaty, rządu, kierownicy Związków Zawodowych Pracowników Oświaty i nauczycieli, kierownicy wydziałów oświaty, dyrektorzy szkół.

Minister kultury i oświaty D. Trinkūnas określił aktualną ocenę pracy nauczycieli jako niezadowalającą „ani pod względem fizycznym, ani moralnym". Według danych, jakie przytoczył minister, właśnie dlatego najbardziej brakuje specjalistów w dziedzinie języków litewskiego i obcych. Na przykład obecnie w szkołach brakuje aż 600 nauczycieli języka angielskiego, 284 — języka niemieckiego. Tylko w Wilnie jest 91 wakujących miejsc nauczycieli angielskiego, 30 — litewskiego. D. Trinkūnas poinformował, że w najbliższym czasie grupa robocza powinna opracować dokument w sprawie dopłat dla emerytów wykładających przedmioty „deficytowe".

„Wskazali drogę"

Trzej policjanci policji samorządowej zatrzymali samochód, który w nocy zabłądził, wiozący z Lidy do Kaliningradu kuchenki gazowe. Za wskazanie drogi zażądali 200 USA i dwie kuchenki. Po otrzymaniu zawiadomienia o tym fakcie funkcjonariusze ochrony kraju zamknęli swych kolegów w areszcie, przygotowując oficjalne oskarżenie.

Recepta na prywatyzację

22 listopada wieczorem w stołówce „Baltija" w Szawlach mężczyzna strzelił trzykrotnie z rewolweru małego kalibru w kierunku pomieszczenia produkcyjnego i zranił lekko kucharza R. J. Następnego rana na drzwiach sklepu kulinarnego, należącego do „Baltii", ktoś przyczepił karteczkę „Ostrożnie — wpadniecie!" i w ciągu trzech godzin ostrożni klienci omijają ten sklep. Powiadają, że wszystkie te incydenty związane są z porywatyzacją kompleksu „Baltija" za walutę.

Wytroplono grupę przestępczą

W Visaginasie policja zatrzymała czteroosobową grupę przestępczą, w której dwaj chłopcy byli niepełnoletni. Herszt grupy, Z. V. najpierw handlował na bazarze, jeździł za granicę, z czasem doszedł do przekonania, że rozbój przynosi większe zyski niż handel. Bandyci napadali na przechodniów (mieli broń białą, maski na twarzach), odbierali portfele, torby z zakupami, nawet ubranie zdejmowali, nierzadko bijąc swe ofiary do utraty przytomności. Wszczęto sprawę karną.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Łucja BRZOZOWSKA

Uściślenie

W czwartkowym numerze gazety w rubryce **„Troski dnia powszedniego"** podając, iż w następny wtorek będziecie Państwo rozmawiać z prawnikiem panią **Leonardą JURGIELEWICZ**, nie podano numeru telefonu naszego prawnika. Bardzo za to Czytelników przepraszamy. Prosimy telefonować pod numerem **42-75-76**.

I znów o Telewizji Polskiej

Tym razem łamów udzielamy gościom z Warszawy.

Temat Telewizji Polskiej ostatnio dość często gości na naszych łamach, gdyż mieszkańcy Litwy są zaiste zaniepokojeni jaki program, w jakim zakresie będą oglądać od Nowego Roku. Aktualny on jest również w Polsce.

Właśnie temu zagadnieniu poświęcona jest wizyta w naszym kraju dwóch przedstawicieli Polskiego Radia i Telewizji — dyrektora Biura Handlu i Współpracy z Zagranicą Jerzego Romańskiego oraz doradcy przewodniczącego inż. Mirona Szydłowskiego.

— Przybyliśmy na Litwę z powodu zaniepokojenia mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny o dalsze losy retransmisji tu I programu TVP. Właśnie nasza wizyta ma na celu kontynuowanie tego programu, a także omówienie perspektyw lepszych warunków jego transmitowania.

Prezes Telewizji Polskiej Janusz Zaorski w swym liście do przewodniczącego Zarządu Radia i Telewizji Litwy pana Gedyminasa Ilgūnasa zadeklarował nawet gotowość całodobowej transmisji programu.

Wiedząc o niepokojach widzów, chcemy zapewnić wszystkich, że Telewizja Polska czyniła, czyni i będzie czynić wszystko przy pełnym poparciu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, by program polski był w każdym tutejszym domu.

Podczas obecnej wizyty omawialiśmy właśnie te zagadnienia z panem Gedyminasem Ilgūnasem. Razem z Ambasadorem RP Janem Widackim oraz radcą Ambasady Mariuszem Maszkiewiczem spotkaliśmy się również z ministrem łączności i informatyki Litwy Gintautasem Žintelisem, jego zastępcą Alfredasem Basevičiusem, dyrektorem generalnym Centrum RiTV RL Beniusem Juškaitisem. W naszej rozmowie wziął również udział dyrektor Telewizji Litewskiej Laimonas Tapinas.

Dziś możemy powiedzieć, że strona litewska zadeklarowała gotowość retransmisji programu Telewizji Polskiej na dotychczasowym kanale 38, który będzie użytkowany wspólnie przez Telewizję Polską i Telewizję Bałtycką. Podział czasu antenowego zostanie ustalony w siedzibie Zarządu na posiedzeniu Zarządu w dniu 2 grudnia, kiedy to spotkają się Telewizja Polska, jak też Telewizja Bałtycka.

Ostateczna decyzja, jaką i w jakim zakresie Telewizję Polską będziemy mogli oglądać, zapadnie za kilka tygodni. A w najbliższych dniach podamy informację o telewizji „Polonia", ażeby Czytelnicy mogli się zapoznać z jej ofertą.

Helena GŁADKOWSKA

KOMUNIKAT ZE SPOTKANIA

w Ministerstwie Łączności i Informatyki RL

26 bm. odbyło się spotkanie w Ministerstwie Łączności i Informatyki RL, poświęcone retransmisji programu TVP na terytorium Republiki Litewskiej.

Podczas spotkania uzgodniono:

1. Na zaproszenie Przewodniczącego Zarządu (Rady) Litewskiego RiTV Gedyminasa Ilgūnasa 2 grudnia na posiedzeniu Zarządu będzie obecny przedstawiciel TVP; wówczas zapadnie decyzja dotycząca zakresu obecności programu TVP na kanale 38;

2. Przedstawiciele strony litewskiej oświadczyli, że gospodarzem kanału 38 jest Zarząd (Rada) Litewskiego RiTV, lecz czas antenowy na tym kanale będzie podzielony między TVP i TV Bałtycką; obie TV będą równoprawnymi użytkownikami tego kanału w proporcjach określonych przez Zarząd (Radę); Zarząd (Rada) rozpatrując wnioski użytkowników weźmie pod uwagę ofertę TVP zgłoszoną przez Prezesa J. Zaorskiego (pismo do Przewodniczącego Zarządu G. Ilgūnasa. P. 314/93 z dnia 23 bm.);

3. W związku z powyższym strona litewska nie uważa za konieczne podpisywanie jakiejkolwiek umowy o użytkowanie kanału 38 między TVP i TV Bałtycką; odpowiednie porozumienie będzie podpisane po decyzji Zarządu (Rady) z Dyrektorem Generalnym Centrum RiTV w Wilnie;

4. Strona litewska poinformowała, że 20 listopada br. został zamknięty konkurs na użytkowanie kanałów: 11 (moc 100 W i zasięg ok. 20 km) i 26 (moc 1 kW i zasięg ok. 40 km); w konkursie mogły brać udział wyłącznie podmioty litewskie (...)

Rozmowa o przyszłości Domu Narodu

WILNO (ELTA). Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas spotkał się 25 listopada z honorowym przewodniczącym rady Domu Narodu Justinasem Marcinkevičiusem, członkami rady Antanasem Gudelisem, Algimantasem Nasvytisem i Jonasem Trinkūnasem. Podczas rozmowy, w której uczestniczyli również posłowie na Sejm Vytenis Andriukaitis i Povilas Tauras oraz referent prezydenta Romas Gudaitis, rozpatrzono projekt ustawy Republiki Litewskiej o Domu Narodu oraz inne kwestie, związane z jego odrodzeniem.

SPROSTOWANIE

We czwartek — 25 listopada br. — w naszym dzienniku ukazał się list autorstwa pani Eleonory Milewskiej pt. „Sejmie, rządzie, czy słyszeliście apel prof. Girvidisa?". Do listu tego zakradł się przykry błąd. Nazwisko pana profesora brzmi Sirvydas nie zaś Girvidis, jak to było podane w wyżej wymienionym tekście. Pomyłka wynikła z nieprawidłowego odczytania rękopisu listu. Pana profesora Vytautasa Sirvydisa oraz autorkę listu redakcja jak najmocniej za błąd przeprasza.

Produkcja — do Czech, Polski i Niemiec

Nigdy jeszcze zespół oddziału w Jeziorosach spółki akcyjnej „Žejmiana" nie miał tak dużo zamówień zagranicznych, ile ma w tym roku. Estetyczna, wygodna odzież robocza wędruje do Czech, Polski i Niemiec. Jedynie w ciągu października zespół wysłał do tych krajów 5000 kompletów odzieży roboczej, która zdobyła bardzo dobrą ocenę za granicą. A ponieważ zamówień wciąż przybywa, zespół może przyjąć jeszcze 5 nowych doświadczonych, pracowitych szwaczek. Część swojej produkcji sprzedaje się we własnym sklepie firmowym.

A. ZIBOLIS

NA ZDJĘCIU: jeden z oddziałów jezioroskiej spółki akcyjnej „Žejmiana".

Fot. **autora**

Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas"	3,90	4,00	2,25	2,35	0,27	0,32
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas"	3,87	4,00	2,26	2,36	—	—
„Vilniaus bankas"	3,85	4,00	2,23	2,35	0,20	0,36
„Lietuvos verslas"	3,85	4,00	2,25	2,34	0,20	0,40

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3460	3602
Marka niemiecka	11997	12487
Dolar amerykański	20484	21320
Funt brytyjski	30437	31679
Frank szwajcarski	13688	14246

WOLNOŚĆ, jak szklane cacko

— Od jak dawna Litwini w Polsce mają w radiu swój program?

— Już od czterech lat. Podobnie też Ukraińcy. A Białorusini, hen, od trzydziestu!

— Jak wyglądają litewskie audycje i jak często są one nadawane?

— Mamy je trzy razy w tygodniu. We wtorek i czwartek po piętnaście minut, a w niedzielę — pół godziny. Powiedziałabym, że te nasze audycje są zbliżone do polskiego radia na Litwie „Znad Wilii". Czyli są one informacyjno-publicystyczno-muzyczne. Ale że są krótkie, można więc je porównać też z polską audycją na antenie Litewskiego Radia. Tyle że my ograniczamy się do informacji lokalnej, etnicznej. Szkoda czasu, by powtarzać wiadomości ogólnopolskie. Te są dostępne dla każdego Litwina w polskich środkach masowego przekazu.

— Nic nie słyszałam o litewskiej audycji w Polskiej Telewizji.

— Bo jej nie mamy.

— I nie staraliście się o to?

— Staraliśmy się. Ale w pierwszym i drugim programie ogólnopolskim brak miejsca. Natomiast Białystok lokalnej telewizji nie ma. Jestem przekonany, że gdyby coś tu takiego było, mielibyśmy swoją audycję.

— Ale z pewnością bez zakłóceń odbieracie I program Telewizji Litewskiej.

— W Suwałkach już nie. Potrzebne by były wzmacniacze do nadajnika w Suwałkach. W tym celu powinna by być umowa na szczeblu państwowym między Litwą i Polską.

— Zna pan I program LTV. Czy jest on atrakcyjny dla Litwinów zamieszkałych w Polsce?

— Chyba tak. Przynajmniej „Panorama" jest oglądana. Tyle teraz ciekawego na Litwie się dzieje.

— Jeżeli chodzi o prasę, to wydajecie „Aušrę" jak przed laty?

— Tak. Jest to tak samo dwutygodnik. O nakładzie dwóch tysięcy egzemplarzy. Informacyjno-publicystyczny.

— Dotowany przez państwo.

— Tak. Podobnie jak „Kurier Wileński" przez Litwę.

— Czy nie mielibyście chęci na dziennik?

— Nie. Nie mamy takiej potrzeby. Nakład z pewnością nie byłby większy. Wydawać coś takiego to ogromne koszta. Nie wiadomo, czy rząd RP finansowałby to? Poza tym nie byłoby komu pracować.

— Ilu Litwinów zamieszkuje Suwalszczyznę?

— Szacujemy, że w całej Polsce jest nas około 20 tysięcy. W województwie suwalskim 9-10 tysięcy. Ale to nie są dane statystyczne. Statystyki narodowościowej RP nie prowadzi. Oszacować — to znaczy policzyć wsie, w których przeważają Litwini i odjąć liczbę ludności polskiej.

— W dowodach nie macie wpisu narodowości.

— Nie mamy. Tak jest w całej Europie.

— A co pan myśli o podwójnym obywatelstwie? Czy pretendowalibyście, żeby mieć też obywatelstwo litewskie?

— Po co? Przynależność do narodu — to sprawa osobista. To duchowy wybór. To, iż w dowodzie nie pisze, że jestem Litwinem, nie przeszkadza mi. Wszyscy w białostockim radiu i Suwałkach wiedzą, kim jestem. Natomiast w innej części Polski nieraz jest lepiej też inne języki. Litewski, francuski, niemiecki, włoski...

— Jak sobie radzicie ze szkolnictwem po litewsku?

— Jest to problem, bowiem nie mamy litewskich podręczników redagowanych w Polsce. Nauczyciel mówi do uczniów po litewsku, a oni w domu uczą się tematu z polskich podręczników.

— Nie możecie sprowadzać litewskich książek z Litwy?

— Dla nas Litwa jest już państwem obcym. Proszę mnie właściwie zrozumieć. Litwini nie są obcy, bo to rodacy, ale rząd, państwo — nie nasze. Są więc, na przykład, rozbieżności historyków w traktowaniu najnowszych dziejów. Uważam, że młodociany Litwin z Puńska powinien uczyć się tej samej historii, co jego rówieśnik z Krakowa, bowiem przyszłość i jednego, i drugiego będzie w tym samym państwie.

— Lecz czy nie jest uchybieniem dla Litwina nie znać najnowszej historii według opinii strony litewskiej?

— Pamiętamy o tym. Ale to już w klasach licealnych. Wtedy uczeń nie przyjmuje jako pewnik wszystkiego, co mówi nauczyciel. W klasach licealnych są prowadzone tematyczne dyskusje... Jest wykładana historia Litwy. Poza tym są też godziny wychowawcze. Od pierwszej klasy. W zasadzie są to lekcje patriotyzmu lokalnego. Wracając do podręczników, chcemy korzystać z wydawanych w Polsce, bo różnią się nawet programy nauczania chemii czy biologii. Inne aspekty są akcentowane.

— Podsumowując więc powyższe — chcielibyście własnej audycji telewizyjnej i litewskich podręczników wydawanych w Polsce. Co jeszcze przeszkadza Litwinom w RP być w pełni usatysfakcjonowanymi?

— Dobrze byłoby, gdyby ustawodawstwo polskie dupuszczało w miejscowościach, gdzie przeważają Litwini, używanie na równi z polskim języka litewskiego. W takich niecodziennych potrzebach.

— Co ma pan na myśli?

— Na przykład, ważny moment zawarcia ślubu. W kościele w Puńsku, Smolanach, czy Sejnach na życzenie wszystko jest po litewsku. Natomiast w Urzędzie Stanu Cywilnego nie można powiedzieć „taip". Tylko „tak". Pomimo że urzędnik jest Litwinem. Ba, nawet kolegą narzeczonych. W urzędzie wszystko musi być wyłącznie po polsku. I wypowiadana formułka, i wpis do księgi.

Inna sprawa. Na sesji rady gminnej w Puńsku, gdzie wszyscy są Litwinami," mówi się po polsku. Czy to nie nonsens?

— Nonsens, ale to przecież od samych ludzi zależy, w jakim języku rozmawiają. U nas też było podobnie. Wszyscy Polacy, ponadto — wszyscy pracownicy polskiej gazety, a zebrania partyjne i komsomolskie prowadzono po rosyjsku, że niby do protokołu. Czy podania do redaktora naczelnego pisano po rosyjsku. Ale to przed laty. Myślę, że w dzisiejszych czasach wiele można zmienić poprzez śmieszną inicjatywę.

— Przecież nie można łamać ustaw! A w ustawie stoi, że jedynym językiem urzędowym jest polski?

— Z którego roku jest ta ustawa?

— Dekret z 1946 roku.

— Ha! Czy nie próbowaliście postulować do wyższych władz?

— Robiliśmy to wiele razy. I za każdym razem brak odpowiedzi. Ostatni raz pisaliśmy do Sejmu w sierpniu tego roku. Merytorycznej odpowiedzi nie otrzymaliśmy. W liście podpisanym przez urzędnika, jest tylko wyliczenie tego, co dało nam państwo polskie.

— Z biurokracją my również mamy wiele problemów.

— Wiem. My, Litwini z Polski rozumiemy was, Polaków na Litwie bardziej niż tamtejsi Litwini. Tak samo jesteśmy mniejszością narodową. Osobiście znam wielu Polaków od was — od Solecznik, Trok, Wilna. Wielka krzywda się wam stała, że was tak zrusyfikowano. Poza tym i was, i Litwinów stąd, wychowano w surowym więzieniu komunistycznym. My w Polsce mieliśmy więcej wolności. Choćby te paszporty otwarte na świat. Zawsze mogliśmy widzieć, jak żyją inne narody, nauczyć się czegoś dla siebie. W Europie dawno nie ma użerania się o sprawy narodowościowe. Ujęto to prościej. Ma się obywatelstwo i czasami przyznaje się do pochodzenia.

Papież, mówiąc w kościele Św. Ducha „Litwini polskiego pochodzenia" zwrócił się do was w sposób europejski.

— Tak, ale w naszej sytuacji jest to dotkliwe.

— Bo nie jesteście Europejczykami. Zresztą my również. Wszyscy, na wschód od Odry, myślimy romantyczną filozofią XIX wieku, ale nie filozofią pozytywizmu. Ciągle tkwimy w Mickiewiczu i Słowackim...

— Nie uważam, że romantyzm jest aż tak naganny. Bardzo często Zachód zazdrości nam tych właśnie cech. Poza tym nie mieliśmy czasu na kształtowanie się w pozytywizmie. Nie mieliśmy czasu na wolność. Jak pan trafnie określił — istnieliśmy w kołchozowych republikach.

— Tak, z braku wolności wynika chaos i nietolerancja. Człowiek, który wolność dopiero uzyskał, nie bardzo wie, co z nią począć. Nieraz zaczyna się nią niebezpiecznie bawić. Podobnie naród.

Gdyby w 1940 roku Litwa nie utraciła swej niezależności, miałaby teraz 75 lat doświadczenia swobody. Jestem przekonany, że mentalnie byłby to inny naród, pewniejszy swego i bardziej liberalny. Nie obawiałby się, że mniejszości narodowe mogą zagrażać jego wolności. Wiedziałby, że to szklane cacko już się nie stłucze.

— Jak pan sądzi, dlaczego właśnie ze strony Polaków Litwini odczuwają największe zagrożenie?

— Upadł Związek Radziecki — gwarant nienaruszalności granic. W tej sytuacji wielu Litwinów na Litwie obawia się ingerencji Polski. A nuż urodzi się nowy Żeligowski?.. Jest to normalny syndrom strachu przed potężniejszym sąsiadem. Przecież Polacy podobnie boją się Niemców. I nie uleczą tego żadne obietnice, ani umowy władz. Bo zawsze jest pewne „ale". Przecież w 1933 roku w bardzo demokratycznych Niemczech wybory wygrał Hitler i świat runął.

— Ale przed tamtym zawsze bronimy się myśląc, że już nie te czasy...

— Ma pani rację. Trzeba uczyć się być nowoczesnym. To znaczy wyzbyć się uprzedzeń do obcych, a przez to syndromu zagrożenia. Wewnętrznego i zewnętrznego. Myślę, że nowocześni w Europie Wschodniej są Czesi. Porządni, punktualni, pracowici, a przez to bogaci. Oni nawet w monarchii habsburskiej dobrze się czuli. Cały bowiem austro-węgierski przemysł zlokalizowany był w Czechach.

— Wróćmy do polsko-litewskich spraw. Czyli — czeka nas jeszcze mnóstwo przykrych niespodzianek?

— Niestety. Żeby było inaczej, potrzeba długiej wspólnej historii w spokoju i tolerancji. Swoją drogą my Litwini z Polski, jesteśmy bardzo zainteresowani rychłym polepszeniem układów Litwy z Polską. Bo przecież w odczuciu mniej świadomych naszych sąsiadów — Polaków z Puńska czy Sejn, to my gnębimy ich rodaków na Wileńszczyźnie.

— Ostatnie pytanie do pana. Jak mam o panu napisać — Litwin? Czy Polak litewskiego pochodzenia?

— Litwin, lojalny obywatel Polski. Na Wschodzie trzymajmy się wschodnich określeń.

— Dziękuję panu za rozmowę.

Leokadia KOMAISZKO
Fo.t. **Tadeusz Ważniewicz**

NASZE WYWIADY

O Litwinach w Polsce i Polakach na Litwie rozmawiam z Eugenijusem PETRUŠKEVIČIUSEM, redaktorem litewskiej audycji Polskiego Radia „Białystok".

Jeszcze o zasiłkach dla dzieci

Wychowujemy z mężem troje dzieci w wielu 6 lat, 4 lata i najmłodsza niedawno ukończyła 9 miesięcy. Mój mąż pracuje w fabryce i otrzymuje nie więcej niż 150 litów. Przy obecnych cenach — niewiele. Ale i tę pracę może wkrótce utracić — ostatnio fabryka niemal całkowicie stanęła, przewiduje się znaczną redukcję etatów. Możliwe więc, iż mąż wkrótce pozostanie bez pracy. Sama nie pracuję z powodu opieki nad dzieckiem, na które otrzymałam zasiłek w wysokości 34 litów. Żadnych innych dochodów nasza rodzina nie ma, jest więc trudno. Wiem, że podobnym rodzinom, znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej państwo wypłaca zasiłek. Czy przysługuje on naszej rodzinie? I czy coś zmieni się w trybie jego otrzymywania, jeśli mąż pozostanie bezrobotnym?

Janina S.

Wilno

Rzeczywiście, uchwała rządu nr 351 z 20 maja 1993 r. dla nisko uposażonych rodzin przewiduje wypłatę zasiłku socjalnego. Od 1 czerwca 1993 r. stanowi to 40 proc. różnicy między 43 litami i średnimi dochodamo za ostatnie trzy miesiące przypadającymi na jednego członka rodziny. Przy czym dochody te nie powinny przekraczać 40 litów miesięcznie. Przypominamy, że do sumy, z której się oblicza zasiłek, wchodzą tylko te naliczone wypłaty, które pracownik otrzymuje po dokonaniu wszystkich potrąceń, czyli na ręce. W przypadku Janiny S. dochód na jednego członka rodziny stanowi mniej niż 40 litów (150+34) podzielić na 5 osób. Jeśli były one takie lub w przybliżeniu takie w ciągu trzech ostatnich miesięcy, to rodzinie tej przysługuje prawo do zasiłku socjalnego.

Wracając do przeciętnego dochodu na osobę w wysokości 40 litów należy zaznaczyć, że jest to jeden z obowiązkowych warunków uprawniających do otrzymania zasiłku. Oprócz tego, przynajmniej jeden z małżonków powinien być zatrudniony zgodnie z umową o pracy. Są przypadki, gdy oboje małżonkowie nie pracują, ale uchwała wymaga konkretnych tego przyczyn. Ich wykaz podany jest w uchwale. Jedną z takich przyczyn jest, na przykład, wychowywanie w domu przez matkę dzieci nieletnich, zanim najmłodsze dziecko nie ukończy ośmiu lat. Jeśli wychowuje ojciec, to wiek dziecka zmniejsza się do trzech lat. Jeśli człowiek traci pracę, to nie pozbawia się go automatycznie prawa do zasiłku. Konieczne jest, aby jeden z małżonków, ten który utracił pracę, zarejestrował się na giełdzie pracy, to znaczy aktywnie poszukiwały zatrudnienia i korzystał z zasiłku z tytułu bezrobocia. Wówczas rodzinie wypłaca się zasiłek socjalny jak wyżej. Może się zdarzyć, że termin wypłaty zasiłku już upłynął, ale giełda pracy nadal poszukuje zatrudnienia dla tej osoby. W tym wypadku kontynuuje się wypłacanie zasiłku.

Prawnik odpowiada

Oprócz powyższego zasiłku socjalnego dla rodzin, wychowujących w domu (właśnie w domu) dzieci w wieku od półtora do trzech lat, a także rodzin, posiadających troje i więcej dzieci w wieku do 16 lat (uczniowie do 18 lat) należy się, zgodnie z uchwałą rządu RL nr 484 z 2 lipca 1993 r. kompensata wydatków za wychowanie przedszkolne. A mianowicie, na dzieci w wieku od półtora roku do chwili rozpoczęcia nauki w szkole od 1 lipca 1993 r. wypłaca się po 6 litów miesięcznie na każde nie uczęszczające do przedszkola dziecko (podkreślam — nie uczęszczające do przedszkola!). Zasiłek ten wyznacza urząd opieki według miejsca zamieszkania. Najpierw można się zwrócić do swego starostwa. Należy przedstawić metrykę urodzenia dziecka, dowód osobisty matki i na miejscu wypełnić określony formularz podania. Zasiłek ten wypłaca poczta zgodnie z miejscem zamieszkania. W przypadku, jeśli żadne z dzieci nie uczęszcza do przedszkola, jak w rodzinie p. Janiny, zasiłek w wysokości 6 litów powinien być wypłacany na każde z jej dwojga dzieci, bo na maleństwo otrzymuje 34 lity.

Antoni KWIATKOWSKI
prawnik

Uczyli milosci do rodzinnej Ziemi

Moja matka Halina Korowajczykowa z domu Kuczyńska, w początkach lat trzydziestych ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Nauczycielka w prywatnej szkole powszechnej „Promień". Placówka ta początkowo mieściła się w wileńskiej dzielnicy Zwierzyniec, by w 1936 przenieść się do budynku przy ul. Piłsudskiego. Na krótko przed wojną Halina Korowajczykowa objęła kierownictwo szkoły po p. Tadeuszu Ciszewskim i sprawowała je aż do jej zamknięcia przez władze litewskie na początku 1940 r. „Promień" był szkołą raczej elitarną i przez jego mury przewinęło się wielu uczniów o znanych kresowych nazwiskach.

Wrzesień 1939 był dramatycznym wstrząsem dla Polski. Kresy odczuły go w sposób jeszcze bardziej tragiczny niż Polska Środkowa. Zmieniający się kolejni okupanci nasilali represje w stosunku do Polaków.

„Wspaniałomyślne" przekazanie przez Stalina w październiku Wileńszczyzny Litwinom rozpoczęło kolejny trudny okres. Okres ten cechowała brutalna lituanizacja z próbami wynarodowienia Polaków. Antypolska akcja została skierowana przede wszystkim przeciw nauce i oświacie. W grudniu 1940 został zamknięty Uniwersytet Stefana Batorego, a lituanizacja szkół spotkała się ze sprzeciwem młodzieży i zorganizowaniem strajku szkolnego. Opór nie zdał się na nic i nasze szkoły zaczęto likwidować. W taki sposób gdzieś na początku 1940 uległ zamknięciu i „Promień".

Nowa sytuacja polityczna nie załamała społeczeństwa. Już na wiosnę 1940 zaczęły się tworzyć samorzutnie komplety tajnego nauczania, które miały na celu uzupełnianie wiadomości z tych przedmiotów, które przekazywano uczniom w sposób zakłamany. Chodziło w szczególności o język polski, historię i geografię ojczystą. Uczniowie szkoły „Promień" również się zorganizowali, a Halina Korowajczykowa pełniła dalej rolę nauczycielki.

Powtórna okupacja sowiecka Wilna w lecie 1940 — to nasilenie represji. Otworzono trochę polskich szkół, ale ich program poddawany był sowieckiej indoktrynacji. W tym czasie matka uczyła już w 9 szkole średniej. Mimo tak trudnej sytuacji powstawały tajne grupki samokształceniowe. Z oczywistych powodów były one głęboko zakonspirowane. O działalności mojej matki w tajnym nauczaniu dowiedziałem się znacznie później, ale odtworzenie tamtej rzeczywistości jest dzisiaj już niemożliwe.

Lato 1941 to kolejna zmiana okupanta. Do Wilna wkroczyli Niemcy. Jednocześnie w moim życiu następował nowy okres — rozpoczynałem naukę szkolną w tajnych kompletach.

Na początku było nas 6-8 pierwszaków. Pierwszymi, a jednocześnie tymi, którzy dotrwali do końca byli: Oleńka, Danusia, Marysia, Jurek i Romek Jacewiczowie, Tadeusz Kalicki zwany Dziczkiem, Marian Filanowicz, nadzwyczaj utalentowany muzycznie Jacek, ja i być może jeszcze ktoś. Przez pół wieku wiele spraw zatarło się w pamięci i dziś jest rzeczą niemożliwą odtworzenie wszystkich uczniów i ich nazwisk. Skład naszego kompletu stale się zmieniał i w pewnym momencie liczył szesnaście osób.

Grupa, w której się uczyłem, nie była jedyną, jaką prowadziła moja matka. Takich kompletów było kilka i to na różnym poziomie nauczania. Parę razy u nas w domu lub na lekcjach zjawiał się jakiś pan. Później okazało się, że był to wizytator czy kurator wileńskiego tajnego szkolnictwa. Komplety nasze i nasza nauczycielka wciągnięte były w rejestr tajnego szkolnictwa wileńskiego.

Nasze lekcje odbywały się w prywatnych mieszkaniach. Co kilka dni zmienialiśmy lokal. Większość tych pomieszczeń znajdowała się w części miasta między ulicą Zawalną a Zakretem. Lekcje natomiast nigdy nie odbywały się w mieszkaniach, które zajmowała nasza rodzina.

Najczęściej spotykaliśmy się u państwa Jacewiczów przy ul. ks. Brzóski w najbliższym sąsiedztwie Zakretu. Uliczka ta była cicha, prawie nieuczęszczalna i każdy obcy mógł być w porę dostrzeżony. Dom znajdował się w dużym ogrodzie otoczonym parkanem z zamykaną furtką, a państwo Jacewiczowie mieszkali na I piętrze, skąd znakomicie widziana była cała ulica. Kilka razy zdarzyło się, że dzwonił do furtki jakiś podejrzany typ. Natychmiast zeszyty i książki wędrowały do schowka na strychu, a my wybiegaliśmy do ogrodu udając beztrosko bawiącą się gromadkę. Na szczęście wszystkie te alarmy okazywały się fałszywe.

Sprawą dosyć delikatną były

Ze wspomnień o tajnym nauczaniu w Wilnie

opłaty za nauczanie. Matka uważała swój zawód za powołanie, a tajne nauczanie za patriotyczny obowiązek. Niestety, trzeba było z czegoś żyć, a w tamtych czasach nie było to łatwe i przekraczało siły jednej kobiety skazanej prawie wyłącznie na siebie. Mąż Leonard Korowajczyk jako por. rezerwy dostał się do niewoli sowieckiej i znalazł się w Kozielsku. Przez trzy lata nie było żadnej wiadomości i dopiero na wiosnę 1943 ujawniła się tragiczna prawda o mordzie w Katyniu. Tymczasem trzeba było wyżywić niżej podpisanego, jego młodszego brata, a w pierwszych latach wojny jeszcze i starego ojca.

Pomoc ze strony Państwa Podziemnego była niewielka i tylko sporadycznie wpływały jakieś minimalne pieniądze. Natomiast przez cały czas otrzymywaliśmy darmowe obiady z jadłodajni, która najpierw mieściła się u nazaretanek, a później u bonifratrów przy pl. Napoleona.

Początkowo opłaty wynosiły jakąś określoną sumę pieniędzy, ale wciąż traciły one swoją wartość. Ustalono więc miesięczną stawkę od jednego ucznia równą wartości ćwierć kilograma masła lub słoniny.

Program nauczania opierał się o przedwojenne założenia. Zaczynaliśmy oczywiście od „Ala ma kota" z „Elementarza" Falskiego z patyczków z „Rachunków" Rusieckiego. Oprócz podstawowych przedmiotów uczyliśmy się przyrody, historii, geografii. Mieliśmy prace ręczne, ćwiczenia gimnastyczne, a nawet religię. Przyrody często uczyliśmy się w Zakrecie, a lekcje historii pobieraliśmy wędrując po zabytkach Wilna. W tym ostatnim przypadku była to nie tylko nauka o przeszłości, ale uczyliśmy się miłości do rodzinnego miasta i Ojczyzny.

Z podręcznikami nie mieliśmy większych kłopotów. Całe komplety do klas początkowych kupowało się w polskich antykwariatach. Bardzo je szanowaliśmy. Po zakończeniu roku szkolnego sprzedawało się je ponownie, by następni uczniowie mieli się z czego uczyć. Nabożny stosunek do książek mieliśmy wpajany od pierwszej lekcji pierwszej klasy.

Podręczniki i zeszyty nosiliśmy w zimie w parcianych torbach po maskach przeciwgazowych ukrytych pod płaszczami. Wybrzuszone postacie idące ulicą wskazywały nieomylnie na uczniów tajnych kompletów. Marzeniem każdego z nas był tornister szkolny.

Drugą pasją mojej matki był teatr. Wciąż organizowała jakieś przedstawienia i akademie.

Każde polskie święto narodowe miało odpowiednią oprawę. Najpierw szliśmy na Rossę, by ukradkiem rzucić na Płytę Marszałka jakiś kwiatek. Akademia rozpoczynała się od referatu. Niżej podpisany nie zdradzał żadnych zdolności artystycznych i pozostawała mu jedynie rola prelegenta. W części artystycznej recytowano okolicznościowe wiersze, śpiewano pieśni i tańczono tańce polskie.

Dużą popularnością cieszyły się różnego rodzaju inscenizacje. Takie przedstawienia odbywały się przynajmniej dwa razy do roku. Tematów nie brakowało. Czasami były to kukiełki z makówek odpowiednio ubranych, innym razem „aktorami" byli sami uczniowie.

Zakończenie każdego roku szkolnego było dla naszej gromadki wydarzeniem. Otrzymywaliśmy cenzurki i odbywała się część artystyczna.

Mijały lata, przechodziliśmy z klasy do klasy. Nasz komplet zmieniał skład, jedni odchodzili, inni włączali się, ale zasadniczy trzon pozostał stały. Oprócz nauki prawie każdy z nas miał różne obowiązki domowe, które trzeba było wykonywać. W tamtych czasach dorastało się szybciej, a zasady konspiracyjnej szkoły uczyły żyć w sposób szczególny. Niektórzy z nas włączyli się w jakąś działalność pomocniczą w toczącej się walce, ale to już zupełnie inna historia.

Późna wiosna 1944 nie zapowiadała zbliżającej się tragedii. Wiadomo było, że zbliża się koniec koszmarnej wojny, ale nie wiadomo było, jak to jeszcze długo potrwa. W najczarniejszych wyobrażeniach nie przewidywano, że dramat zbliża się wraz z łoskotem sowieckich czołgów.

W lipcu 1944 roku na Wileńszczyznę wkroczyła Armia Czerwona, a tuż za nią formacje NKWD. Rozszalał się terror. Aresztowania, zsyłki do łagrów, wyroki śmierci bez wyroków. Dotychczasowe okupacje okazywały się jedynie przykrymi doświadczeniami w porównaniu z tą, jaka zapanowała na Kresach od lipca 1944. W tych niezwykle trudnych czasach podjęliśmy we wrześniu znowu naukę w tajnych kompletach. Zagrożenie nasilało się z dnia na dzień i nasza grupa, dosyć liczna na początku, z miesiąca na miesiąc topniała. Jednocześnie otwierano polskie szkoły. Infiltracja agentów i narastający terror były tak silne, że nasz komplet definitywnie rozpadł się w grudniu. Sądzę, że i inne grupy też się rozpadały i na początku 1945 przestały istnieć.

Zakończył się okres heroicznego zmagania o Polskę. My, uczniowie, byliśmy właściwie tłem tej walki. Głównymi bohaterami byli tu nauczyciele. Jedną z takich nauczycielek była Halina Korowajczykowa. Bez rozgłosu, w następnych dziesięcioleciach nigdy nie odznaczana, wykonywała swoje powołanie nauczycielskie i obowiązek wobec Polski.

Władysław KOROWAJCZYK
Łódź, RP

Żyć z Bogiem, służyć ludziom

O naszych Czytelnikach

Leoncja Andrukianiec ponad 30 lat poświęciła medycynie. Ma o czym wspominać i opowiadać. Urodziła się we wsi Brukaniszki, byłego powiatu święciańskiego. Od wczesnego dzieciństwa ciężko pracowała na roli. Musiała pomagać w gospodarstwie domowym, opiekować się młodszym rodzeństwem.

Mijały lata. Chciała się uczyć, usamodzielnić się. Początkowo pracowała we wsi Szypiszki, potem w szkole początkowej w Bołoszach. Wybuchła wojna. Musiała wrócić do domu rodzinnego. Były to trudne lata. Dziś stara się wspominać tylko to, co było najlepsze. Wszak była młoda, chciała pracować, kochała życie. A najważniejsze — zawsze towarzyszyło jej przekonanie, że z wiarą można przetrwać wszystko.

W pamięci zachowało się dużo wspomnień związanych ze śmiercią i pogrzebem marszałka Józefa Piłsudskiego. Chodziła wtedy do szóstej klasy i doskonale pamięta, jak ludzie płakali, pisali i poświęcali mu wiersze. Dotychczas przypomina niektóre strofy.

Życie jednak biegło swoją koleją. W 1947 poznała Wincentego Strumiłę, którego pokochała i wyszła za mąż. Tak rozpoczęło się samodzielne życie. Pracowała w przedszkolu, później w instytucie pedagogicznym. Gdy otwarto dwuletnią szkołę pielęgniarek, poszła się uczyć. Po pewnym czasie po ukończeniu kursów fizjoterapeutycznych podjęła pracę w poliklinice nr 11 w Nowej Wilejce. Pracuje tam dotychczas. Otacza swych pacjentów szczególną serdecznością, a jednocześnie wymaga, aby przestrzegali dokładnie zaleceń lekarza.

W czasie naszej rozmowy pomyślałem, że zazdrościć jej można wewry, pracowitości, zamiłowania do pracy. Nie potrafi i nie umie siedzieć bezczynnie. Pragnie przekazywać swe doświadczenia młodym, leczyć ludzi.

Gdy w 1991 roku przy kościele św. Kazimierza w Nowej Wilejce powstała grupa charytatywna Stowarzyszenia Katolickiego, została jej kierowniczką. Chętnie podjęła tę pracę, gdyż zawsze żyła z Bogiem i uważała za swój obowiązek przestrzeganie Dekalogu.

W wolnym czasie, którego ciągle odczuwa brak, stara się odwiedzać chorych, potrzebujących opieki ludzi. Jakże świat stałby się bezbarwny, gdyby zabrakło takich ludzi, wrażliwych i życzliwych, jak pani Leoncja Andrukianiec.

Zbigniew MARKOWICZ

NA ZDJĘCIU: pani Leoncja Andrukianiec podczas pracy w oddziale fizjoterapeutycznym przy zakładzie maszym budowlano-wykańczarskich w Nowej Wilejce.

Fot. autor

LIST DO NUMERU Polacy, opamiętajmy się!

Z wielką uwagą i zatroskaniem odbieram wszystko, co dotyczy spraw polskich, bo jestem Polką. Miałam szczęście pracować przez 30 lat na niwie oświaty dzieci polskich, a kiedy powiały wiatry odrodzenia narodowego, włączyłam się aktywnie w pracę społeczną.

Oprócz zapału i dobrych chęci nie mieliśmy niczego: ani funduszy finansowych, ani lokalu, ani statutu, ani rejestracji, ani też doświadczenia. Wszystko trzeba było tworzyć dosłownie od zera, często nieprofesjonalnie. Stąd wypływają błędy i niedociągnięcia.

Dziś, kiedy mamy działające placówki polskie: społeczno-polityczną (Związek Polaków), kulturalną (Fundacja Kultury Polskiej), oświatową (Macierz Szkolna), religijną (Stowarzyszenie Katolickie), charytatywną (Towarzystwo Dobroczynności) i in. nie umiemy się z tego cieszyć i nie chcemy pracować dla dalszego ich rozwoju. Tym, którzy chcą się jeszcze wykazać, jest szansa włączyć się do pracy, bo pole do działania jest ogromne dla każdego.

Szkalowanie, chęć wywyższenia się, zazdrość, zaspokajanie ambicji osobistych — stały się normą postępowania niektórych ludzi, stojących „na świeczniku".

Stale gnębi mnie uczucie wstydu, że to robią sami Polacy. Nie trzeba szukać żadnych prześladowców czy wrogów innej narodowości. Sami o sobie mówimy jak najgorzej, sami występujemy przeciw sobie!

A wszystko to częstokroć rozgrywa się na łamach naszej prasy polskojęzycznej. Ludzie są zmęczeni obecną sytuacją gospodarczą, ciężkimi warunkami życia, a tu jeszcze zaprząta się głowy różnymi rozgrywkami, kłótniami, wzajemnymi zarzutami itd.

Jestem przekonana, że większość czytelników jest niezorientowana, nie wie co się naprawdę dzieje, komu wierzyć, po czyjej stronie prawda i sprawiedliwość?

Nie zawsze przestrzegana też jest etyka dziennikarska, a chciałoby się słowu drukowanemu wierzyć! Czas z tym skończyć. Włączmy się wszyscy do pracy dla polskości, nie podpalajmy własnego domu i nie bądźmy tą świnią z baśni La Fontaine'a, która i żołędzie zjadała i korzenie podgryzała, bo nasz POLSKI DĄB, który jeszcze dziś zielenieje, może uschnąć.

Janina GIECZEWSKA

„Styks"

— premiera Wileńskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy Klubie Pracowników Medycyny

„Styks" — to sztuka z odcieniem groteskowym współczesnego dramatopisarza polskiego Zbigniewa Nienackiego. Wileński Polski Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny preferujący w ciągu ostatnich lat repertuar poważny („Dziady" A. Mickiewicza, „Labirynt" Cz. Miłosza i in.) postanowił go urozmaicić sztuką, którą należy rozegrać w planie komediowym.

„Styks" (o czym świadczy już sam tytuł) — to przejście na Inny Brzeg. Ale dostać się na Tamten Świat, jak się okazuje, nie jest bynajmniej łatwo.

Te wszystkie kłopoty, wysiłki bohaterów są wręcz komiczne. Wszyscy czekają na Przewoźnika, a przy okazji — widz dowiaduje się mnóstwa interesujących rzeczy z ich życia na świecie, w którym już nie istnieją, a z którym wciąż jeszcze... się nie rozstają.

Spektakl wyreżyserowała Lilija Kiejzik. Grają w nim: Henryka Kuleszo-Sokołowska, Teresa Wincełowicz, Walentyna Borysniąwa, Robert Polakowski, Mirosław Wysocki, Jerzy Małyszko braz reżyser przedstawienia.

Premiera spektaklu odbędzie się w najbliższy **poniedziałek, 29 listopada br. o godz. 19 w Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym** (ul. Basanavičiaus 13).

Wysprzedaż biletów — w kasie Teatru na godzinę przed spektaklem.

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu (zdjęcie z próby generalnej).
Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Z kroniki kryminalnej

Chodzą po ludziach nieszczęścia

14-letni syn znikł z domu. Policja szuka już drugi tydzień i żadnych wyników. Więc telefon do redakcji, być może, redakcja podpowie, gdzie się mieści prywatne biuro detektywów. Redakcja kieruje jednak zdenerwowaną matkę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie zostaje ona przyjęta przez pracownika wydziału kierującego poszukiwaniem ludzi. Mija jeszcze 10 dni. Matka żyje na lekarstwach, podtrzymujemy z nią kontakt telefoniczny, pocieszamy. A nadzieją na to, że jej syn żyje, napawa to, iż chłopiec wychodząc z domu zabrał ze schowka matki 500 dolarów. Być może, wybrał się w dalszą podróż — wiadomo, w takim wieku chłopcy marzą o przygodach, o dalekich wojażach. Stało się jednak coś innego: 14-latek trafił do złodziejskiej grupy nastolatków, którzy rzeczywiście podróżowali po Litwie. Jeździli pociągami od miasteczka do miasteczka, skąd znikali po dokonaniu kolejnej kradzieży. Kradli najczęściej w samotnie stojących domach, w mieszkaniach pod nieobecność ich właścicieli. Policja zatrzymała chłopca i część przestępczej grupy w Birżach. Dla zrozpaczonej matki szczęściem było to, że syn się odnalazł, tylko wielkim nieszczęściem, że siedzi w więzieniu, wśród przestępców różnego kalibru. Zgryzota męczy kobietę — jak to się stało, że nie upilnowała syna, nie zauważyła, kiedy zaczął chadzać własnymi krzywymi ścieżkami. A on, podczas spotkania w więzieniu, widząc zalaną łzami twarz matki, powiedział: „Wiem, że jestem niedobry, jestem przestępcą. Niech mnie ukarają..." Ciężko jest przeżyć matce, całej rodzinie coś takiego. A w skali państwa też należy trąbić na alarm. Zbyt duży procent wśród naruszycieli prawa stanowią młodociani. Oznacza to, że jeszcze więcej musimy mieć szkół i internatów zamkniętego typu, wychowawczych kolonii, by młodzież tę jakoś wyprowadzać na dobrą drogę.

Jeszcze gorsze nieszczęście spotkało matkę, której 14-letnią córkę zgwałcono w piwnicy. Ogółem w ciągu ubiegłego tygodnia dokonano 9 gwałtów, w tym 15 listopada, w Łoździejach zatrzymano mężczyznę, który zgwałcił swoją małoletnią córkę. A w Kupiszkisie ofiarą 20-letniego gwałciciela stała się 70-letnia staruszka. Przychodzi tu na myśl historia, o której czytałam w prasie zagranicznej. Mąż zgwałcił swoją żonę, tak też się zdarza. A ona następnej nocy ucięła mu to, czym się gwałci. Obydwoje dostali wyroki więzienne po 20 lat. Temu ojcu z Łoździei mało byłoby 20 lat więzienia, ba, nawet odcięcia mało. Niestety, nasze kodeksy karne nie przewidują takich wyroków. Gwałciciele otrzymują po 3-5 lat więzienia, a za dobre zachowanie szybko wychodzą na wolność.

Jadwiga PODMOSTKO

Andrzejkowy „Wieczór w klasztorze"

30 listopada br. we wtorek w kościele Św. Ducha o godz. 19.45 odbędzie się kolejny, tym razem andrzejkowy „Wieczór w klasztorze". Twórcami tego wieczoru będą jego uczestnicy. Za bilet wstępu na to spotkanie posłuży ulubiony wiersz, piosenka lub utwór muzyki klasycznej, które sam uczestnik będzie mógł osobiście zaprezentować. Przyjdź więc ze swoim ulubionym tomikiem wierszy lub kasetą. Zapraszamy.

Rodzinka Dominikańska

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wilii" codziennie proponuje następujące pozycje programu:

— Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
— Radio-budzik: 6.05.
— Kalendarium historyczne: 7.15.
— Konkurs poranny: 7.30.
— Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
— Horoskop: 8.15, 9.15.
— Gość radia „Znad Wilii": 8.30.
— Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.
— Przegląd prasy: 9.45.
— Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
— Koncert życzeń: 11.05, 19.30.
— Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
— Kuferek radia „Znad Wilii": 12.05.
— Sport: 13.30, 21.30.
— Program „Astrologia dla każdego": 15.30 (wtorek i czwartek).
— Konkurs „3 x tak": 17.05.
— Dzisiaj w telewizji: 17.30.
— Godzina litewska: 18.00.
— Dobranocka: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
— Konkurs wieczorny: 22.05.
— Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia „Znad Wilii": 2050 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

Od 1 grudnia
ORGANIZUJEMY
2-DNIOWE
WYCIECZKI
KOMERCYJNE
DO WARSZAWY
autokarem volvo.
Wyjazd wieczorem o godz. 18.30, przejazd poza kolejnością.
Zwracać się: Vilnius, tel. 46-15-89 od godz. 9 do 18, albo do kiosku przy dworcu autobusowym „Autobusy do Polski".
(Zam. 2818)

SKLEP JUBILERSKI
„PERLAS"
skupuje złoto wszystkich prób, ordery Lenina, platynę, srebro techniczne, pallad.
Rozliczamy się od razu!
Vilnius, Naugarduko 30, tel. 26-15-56.
(Zam. 2749)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 2717)

KUPIĘ
kombajn „Niwa" albo „Don" (nie starszy niż do 4 lat) albo zamienię na autobus PAZ-3205 lub RAF-2203.
Zwracać się: Vilnius, tel. 42-71-94, 46-15-39 od godz. 9 do 18.
(Zam. 2817)

SPRZEDAM
puste 1-2-3-pokojowe mieszkania w Visaginas.
Visaginas, 8-266 3-45-62, 3-32-54.
(Zam. 2804)

SPRZEDAJEMY
olej napędowy po 0,80 ct/l z dostawą.
Vilnius, 47-60-01 po godz. 18.
(Zam. 2815)

SPORT

NIESTETY, PORAŻKA

Niezbyt fortunnie rozpoczęły występ na trwających aktualnie w Norwegii mistrzostwach świata piłkarek ręcznych reprezentantki Litwy. W inauguracyjnym spotkaniu uległy one „siódemce" Danii — 23:25. Był to niezwykle wyrównany pojedynek, w którym szczypiornistki litewskie parokrotnie prowadziły, niestety, w końcówce opadły z sił, popełniły parę błędów w ataku i przegrały.

Trudno przypuścić, aby Litwa zdołała się przebić do dalszych gier z grupy, gdyż w kolejnych spotkaniach będzie miała potencjalnie znacznie mocniejsze rywalki — piłkarki ręczne Rosji i Korei Płd. Przedwczoraj bezpośredni pojedynek mistrzyń olimpijskich w Seulu i Barcelony oraz Rosjanek, broniących zdobytych w roku 1990 tytułów mistrzyń świata przez ówczesny ZSRR, zakończył się zwycięstwem Rosji — 28:25.

W innych środowych spotkaniach padły następujące wyniki: Niemcy — Szwecja — 17:15, Czechy i Słowacja — Austria — 16:13, Rumunia — Angola — 26:16, USA — Chiny — 27:26.

ROZPOCZĘŁY OD ZWYCIĘSTWA

Na zwycięskiej nucie rozpoczęły występ w 1/8 finału Pucharu Ronchetti koszykarki kowieńskiej „Viktorii". W Miszkolcu pokonały one miejscowy „DKSK-SeM" — 97:81, choć po pierwszej połowie gospodynie prowadziły — 45:40.

Najbliższy mecz, prowadzące w tabeli koszykarki litewskie zagrają 1 grudnia z włoską drużyną „Ahena".

NA NIC SABONIS

Niezbyt się wiedzie w rozgrywkach o klubowy koszykarski Puchar Europy madryckiemu „Realowi", których barw broni A. Sabonis. „Real" doznał drugiej porażki, tym razem z greckim „Olympiakosem" — 57:58. Poprzednio zespół Sabonisa uległ w Belgii drużynie „Mechelen" — 77:78.

W innych spotkaniach drugiej kolejki „Mechelen" zwyciężył włoski „Benetton" — 86:85, a angielski „Guildford Kings" uległ francuskiemu „Limoges" — 73:80.

NAJLEPSI U „KRÓLOWEJ"

Algierczyk N. Morcelli uznany został przez prestiżowe amerykańskie czasopismo sportowe „Track and Field News" najlepszym lekkoatletą świata roku 1993.

Morcelli odniósł w mijającym roku 16 zwycięstw w poszczególnych zawodach, ustanowił rekord świata w biegu na jedną milę — 3.44,39, wygrał podczas mistrzostw świata w Stuttgarcie rywalizację na 1500 m. Ponadto znakomity biegacz uzyskał drugie w historii lekkoatletyki rezultaty w biegu na 1500 m (3.29,20) oraz na 3000 (7.29,24).

Miano najlepszego lekkoatlety USA w mijającym roku przyznano podwójnemu mistrzowi świata ze Stuttgartu w biegach na 400 m oraz w sztafecie 4x400 m M. Johnsonowi.

SZWAJCARSKA „LEKCJA"

W St. Gallen odbył się kolejny mecz grupy VI eliminacji mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Szwajcarzy pokonali w nim Polskę — 28:20.

Po tym spotkaniu na czele tabeli nadal znajdują się Hiszpanie, wyprzedzający Szwajcarów, Polaków, Łotyszy i Cypryjczyków.

Horoskop wschodni na następny tydzień

Nadchodzący grudzień zapowiada **KOZIOROŻCOWI** spokój i względny dostatek. Astrolog podpowiada wam optymalny rozkład według dni tygodnia. W poniedziałek koniecznie zaleca się spacer na świeżym powietrzu. Sprawy finansowe załatwiajcie we wtorki. Środę poświęćcie zakupom i sprawom domowym. Czwartek — to dzień uniwersalny. W piątek można poddać się porywowi romantyzmu. W sobotę wyruszajcie w podróż związaną z interesami. W niedzielę — całkowity wypoczynek.

W ostatnim miesiącu roku wektor sukcesów **WODNIKA** najczęściej będzie skierowany ku górze. Może nie będziecie zbyt skrępowani, jeżeli chodzi o środki. Najbliższe perspektywy napełniają was optymizmem. Student i sportowiec osiągną znakomite wyniki. Zakochani są skłonni do zawarcia związku małżeńskiego.

Swego rodzaju przyjemna przygoda przypadnie w udziale **RYBOM** 30 listopada. W ogóle grudzień da wam poczucie zadowolenia. Między innymi, nawiedzi was odczucie tego, że można było uczynić więcej. W pierwszych dwóch dniach miesiąca pomyślnie rozwiążecie dowolny problem osobisty. Astrolog radzi — uważajcie na samopoczucie i bądźcie maksymalnie ostrożni za kierownicą.

BARAN w grudniu prawie nie będzie miał możliwości wypoczynku. Złośliwcy i zazdrośnicy popychają was do wątpliwych transakcji i zgubnych przedsięwzięć. Spróbujcie odizolować się od dotychczasowego otoczenia i walczcie samotnie. Wiedzcie, że wasi przeciwnicy są podobni do hydry. Wytężona walka wyprowadzi na drogę sukcesu.

Planety zapowiadają **BYKOWI** (albo większości urodzonych pod tym znakiem Zodiaku) ogółem pomyślny miesiąc. Później astrolog wskaże dni najbardziej odpowiednie do osiągnięcia tych lub innych celów. Zapewne, najbardziej atrakcyjne cechy grudnia — to zgoda w rodzinie i dzieci jako źródło radości. Czynniki te pomogą wam w pokonaniu niektórych nieuniknionych trudności.

Większość **BLIŹNIĄT** powinna przygotować się do tego, że w grudniu będzie mogła wystawić sobie ocenę dostateczną. Nawet tak niewiele zostanie osiągnięte dzięki waszej silnej woli i wbrew niepomyślnemu układowi planet. Najlepszy dzień tygodnia — 5 grudnia. Pamiętajcie o swych idealnych partnerach Rybach, Bykach, Skorpionach.

RAK powinien się uczyć przegrywać z godnością. Swoją drogą tymczasowa rezygnacja nie oznacza jeszcze całkowitej kapitulacji. Nie dawajcie nieprzemyślanych obietnic na początku tygodnia, aby w końcu tygodnia nie należało ich spełniać. Przede wszystkim unikajcie zobowiązań finansowych. Dobry dzień — środ, zły — niedziela.

LWOWI jeden lub dwa kompromisy nie zaszkodzą w stosunkach z domownikami, jeśli nawet od dawna gra pierwsze skrzypce. Jak ognia bójcie się zazdrości, bo z jej powodu możecie stracić kochanego człowieka. Racjonalność i energia zapewnią wam powodzenie w pracy, zwłaszcza w obcowaniu z różnymi ludźmi, starajcie się tylko zachować zimną krew, gdy będą tego wymagać okoliczności. Wieczorem należy unikać cichych zakątków. Szczęśliwym dniem będzie czwartek, niepomyślnym — poniedziałek.

PANNIE nie będzie sprzyjać stałe napięcie nerwowe. W przyszłym tygodniu więcej wygracie umiejętnie planując swą pracę. W drugiej połowie tygodnia czeka na was miła niespodzianka, ale nie należy unikać pokusie łatwego sukcesu miłosnego. Tolerancja wobec słabostek innych ludzi pomoże wam zdobyć przychylność waszych wrogów, co prawda, nie na długo. Wspaniały dzień — piątek, gorszy — czwartek.

U **WAGI** wszystko będzie w porządku pod warunkiem, że wykażecie skrupulatność w pracy i powstrzyma się od ryzykownych przedsięwzięć. Nie pożyczajcie nikomu i nie zaciągajcie pożyczek. 1 grudnia oczekuje igranie z ogniem. Za to 3-4 grudnia będą pomyślne pod każdym względem. Jeżeli zakochani nie pogrążą się w słodyczy więzów małżeńskich, to na zawsze utracą siebie.

SKORPION, który w końcu listopada wybrnie ze stagnacji, sprosta pewnemu zadaniu i wstąpi do grudnia z optymizmem. Między innymi, bądźcie gotowi do tego, że miesiąc ten nie będzie należał do łatwych. Trzeba będzie pokonywać przeszkody. Nie podejmujcie żadnych zobowiązań finansowych.

STRZELCA oczekują zapowiedziane przez astrologa zmiany na lepsze. Zupełnie prawdopodobne są udane operacje finansowe. Pierwsza może nastąpić 5 grudnia. Mieszkający wspólnie krewni uzyskają ku wzajemnemu zadowoleniu możliwość rozjechania się. Przyjmijcie jako obowiązkowe również niektóre aspekty cieniowe bytu. Astrolog spodziewa się, że nie dotkną one waszego zdrowia.

TV

SOBOTA, 27 LISTOPADA

LTV

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Słowo chrześcijanina. 10.40 — Zgoda. 11.30 — Nasz język. 12.15 — Witaj, Francjo. 12.45 — Sport na świecie. 13.45 — „Burda Moden" na Litwie. 14.00 — Estrada młodzieżowa-93. 14.45 — Z Zachodniego Wybrzeża. 15.15 — W salach koncertowych świata. 16.00 — Program białoruski. 16.10 — Serial „Monopol" (2). 16.55 — Pozdrowienia dla ziemi ignalińskiej. 18.00 — Wiadomości. Opinie. 18.30 — Film dok. 19.30 — O granicach jawności. 20.05 — Program sportowy. 20.25 — To ci show. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Serial „Starzec". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Barwy nocy. 24.00 — Koncert rockowy.

BAŁTYCKA TV

8.00 — Dziecięcy weekend. 8.30 — Ja i ty oraz inni... 9.00 — Pszczoła. 9.30 — Wędrówka na przyrodę. 10.00 — Program TVP. 18.00 — Zawody NBA. 19.10 — Program TVP.

TELE-3

8.30 — Wszechświat nieznany. 9.00 — Przegląd prasy. 9.05 — Filmy anim. 11.00 — Film „Kilka dni z życia Oblomowa" (1). 12.10 — Lekcja ang. 12.30 — Korespondenci międzynarodowi. 13.00 — Sport gwoli przyjemności. 13.30 — Sport DSF. 14.00 — Narciarstwo alpejskie. 15.00 — Lekcja ang. 15.20 — Muzyka. 16.35 — Futbol bez granic. 17.30 — Styl. 18.00 — Muzyka. 18.10 — Lekcja ang. 18.30 — Program muz. 19.00 — Wieści. 19.20 — Film fab. (1). 20.30 — Dwudziestka najlepszych piosenek MTV w Europie. 22.00 — Film „Roxanne". 23.40 — Muzyka. 24.00 — Klub dorosłych.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno". 10.35 — „5-10-15". 12.00 — „Na szlaku przygody" (6) — serial dok. prod. australijskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Sceny i obrazy. 13.45 — „Morze". 14.15 — Apetyt na zdrowie. 14.55 — Walt Disney przedstawia. 14.10 — Jesienne MTV. 16.25 — Teatr wspomnień: Tadeusz Różewicz — „Grupa Laokoona". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Klatka". 18.40 — „Towarzystwo mieszane". 19.10 — „Dzień za dniem" — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Serce Klary" — dramat obyczajowy prod. USA. 23.30 — Wiadomości. 23.40 — Muzyczna Jedynka. 0.55 — Sportowa sobota. 15.15 — Z archiwum filmu gangsterskiego: „Wróg publiczny" — film prod. USA. 2.40 — „Świrusy" — film fab. prod. USA.

OSTANKINO

6.00 — Dziennik. 6.20 — Program dnia. 6.25 — Gimnastyka. 6.35 — Ekspres prasowy. 6.45 — Sobotni poranek biznesmena. 7.30 — W świecie motorów. 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir". 9.55 — Kiosk muzyczny. 10.25 — W księgarni. 11.05 — Smak. 11.25 — Serial „Rozłam" (8 i 9). 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Film dla dzieci „Peppi Długa Pończocha" (11). 14.55 — Abecadło prywaciarza. 15.05 — Pieniądze i polityka. 15.35 — Program sportowy. 16.15 — Czerwony kwadrat. 16.55 — Graj, harmonio. 17.40 — Dzielna siódemka. 18.35 — Miniatura. 18.45 — TV film fab. „Cwaniak" (2). 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Program. 20.45 — Film fab. „Handlarze marzeniem" (1). 21.40 — Kto? Gdzie? Kiedy? 22.45 — Studio „Rezoteka". 23.05 — Dziennik. 23.20 — O pogodzie. 23.25 — Program. 23.30 — Międzynarodowy festiwal filmowy w Salonikach. 0.15 — Film „Dekalog-VIII".

NIEDZIELA, 28 LISTOPADA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Aud. religijna. 9.35 — „Lietloto". 9.40 — Dla dzieci. 10.20 — Serial „E-street" (76). 10.45 — Aleja Laisve. 11.20 — W świecie koszykówki. 12.00 — Jeden świat. 12.30 — Reportaże K. Mażeiki. 13.00 — Ojczyzna. 13.40 — Koncert. 14.20 — Gest. 14.45 — Menora. 15.05 — Koncert życzeń. 16.05 — Droga. 16.35 — Rozmowy wileńskie. 17.00 — Przegląd NBA. 17.35 — Dni powszednie i święta. 18.05 — Wiadomości. 18.10 — Dni powszednie i święta (c.d.). 19.40 — Film dok. 19.40 — Po roku 2000. 20.30 — Koncert „Jesienny deszcz". 21.00 — Panorama. 21.30 — Tele LIFE. 22.00 — Nasze miasteczka. 22.50 — Film „Odnaleźć prawdę".

BAŁTYCKA TV

8.00 — Dziecięcy weekend. 8.30 — Mój kraj. 9.00 — Tam... Reportaż z gmachu Europarlamentu w Brukseli. 9.30 — Spotkania. 9.50 — Niedzielne myśli. Adwent — okres ciemności. 10.00 — Program TVP. 16.50 — Sztalugi. 17.00 — Przegląd NBA. 17.35 — Videofilm „Teresė Jankauskaitė". 18.00 — 3.00 — Program TVP.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 11.00 — Film fab. „Kilka dni z życia Obłomowa". Odc. 2. 12.10 — Lekcje koszykówki. 12.35 — Okno na przyrodę. 12.50 — Lekcja angielskiego. 13.10 — Showbiz. 13.30 — Styl. 14.00 — Muzyka. 14.35 — Najlepsze zawody NBA. 15.35 — W świecie zwierząt. 16.35 — Lekcja ang. 16.50 — Cudowny świat W. Disneya. 17.40 — Audycja muzyczna. 18.10 — Muzyka. 18.30 — Lekcja ang. 18.50 — Horoskop. 19.00 — Dziennik Tele-3. 19.25 — Film „Attyka". 21.10 — Muzyka. 21.30 — Audycja poublicystyczna „Jesteśmy niepowtarzalni zanim żyjemy". Część 1. Problemy AIDS na Litwie. Mówią ludzie cierpiący na tę chorobę. 22.00 — Film „Lodowi piraci".

WARSZAWA

10.00 — „Zamek Eureki" — serial prod. USA. 10.25 — Teleranek. 11.10 — „Pugwall" — serial prod. australijskiej. 12.00 — „Nauczyć się żyć" (3 — ost.) — serial dok. prod. ang. 13.00 — Telewizyjny koncert życzeń. 13.25 — Scena Młodego Widza: „Wiersze i krajobrazy". 14.45 — Złote lata komedii ang. „Człowiek w białym garniturze". 16.15 — „On, czyli kto". 16.50 — Szalom „Wioska nadziei" — film dok. 17.40 — Antena. 18.00 — Teleexpress. 18.30 — „Dynastia" — serial prod. USA. 19.20 — 7 dni — świat. 20.00 — Wieczórynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Requiem dla Grenady" (5) — serial prod. hiszpan. 22.10 — Sportowa niedziela. 23.00 — „Miss World-93". 1.00 — „Telefon" — komediodramat prod. USA. 2.20 — Program muzyczny.

OSTANKINO

6.00 — Wiadomości. 6.20 — Gimnastyka poranna. 6.30 — Autoshow. 7.00 — Godzina uduchowienia. 9.00 — Bez retuszu. 8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Zanim wszyscy w domu. 9.30 — Sportloto. 9.45 — Chytrusi i chytruski. 10.25 — Poligon. 10.55 — Swiat kryminału. 11.40 — Klub podróżników. 12.30 — Prowincja. 13.00 — Kuchnia francuska. 13.10 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Międzypaństwowa spółka TVR „Mir". 15.00 — Filmy anim. 15.50 — Panorama. 16.25 — Hokej na lodzie. Podczas przerwy — Dziennik. Żywe drzewo rzemiosła. 18.55 — Telelocja. 19.10 — O pogodzie. 19.15 — Afisz filmowy. 19.40 — Film fab. „Pożegnalne występy gościnne". 21.10 — Program inform.-publ. „Niedziela". 21.45 — Sportowy weekend. 22.00 — Program religijny. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Gwiazda poranna w nocnym eterze.

PONIEDZIAŁEK, 29 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — 9.45 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Serial „Rajska plaża". 19.55 — Studio sportowe. 20.25 — 01...02...03... 20.45 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 21.00 — Panorama. 21.30 — Wieczór spółki „Turner" (USA). Film fab. USA „Punkt przełomu". 23.15 — Dziennik wieczorny.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 19.30 — Miejskie rozdroża. 20.00 — Dziennik. 20.05 — Zwyczajne historie. 20.30 — Film fab. 22.15 — Oaza M. 22.45 — Nowości bałtyckie. 23.00 — Zamknięcie festiwalu „Palanga-93". 0.35 — 3.00 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobik. 10.00 — Film „Złote cielę". Odc. 1 i 2. 12.40 — 14.57 — Lekcja ang. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Życie na ziemi. 18.30 — Program z Klajpedy. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Film „Ratunek". 20.20 — W świecie auto- i motosportu. 20.50 — Muzyka. 20.55 — Dziennik Tele-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Audycja publ. „Jesteśmy niepowtarzalni, zanim żyjemy". 22.00 — Film „V.I.Warshawski". 23.40 — Lekcja ang. 23.45 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — „Dynastia" — serial prod. USA. 12.00 — Przyjemne z pożytecznym. 12.20 — Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny. 12.40 — Szkoła dla rodziców. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Język anglo-amerykański dla średniozaawansowanych. 13.40 — „Muzzy in Gondoland" (9). 13.45 — LUZ — program nastolatków. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — LUZ — magazyn nastolatków. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Laboratorium. 18.40 — Prawo i bezprawie. 19.05 — „Roseanne" — serial prod. USA. 19.30 — „Loża" — magazyn teatralny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Prosto z Belwederu. 21.20 — Teatr TV na świecie: David Hare — „Bez szmeru". 23.05 — Miniatury. 23.10 — Reportaż. 23.35 — Co nowego? 24.00 — Wiadomości 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „W środku Europy" — film fab. prod. polskiej. 2.00 — Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 6.45 — Godzina wyborcy. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj. 8.40 — Film fab. „Drobnostki życia". 9.10 — Kto? Gdzie? Kiedy? 10.20 — Temat. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Bramka. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Prognoza muzyczna. 15.40 — Rock. 16.20 — Godzina gwiazd. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Filmy anim. 17.40 — Abecadło prywaciarza. 17.50 — Dokumenty i losy. 18.00 — O pogodzie. 18.05 — Bramka. 18.35 — Miniatura. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Film fab. „Drobnostki życia". 21.15 — Sytuacja. 21.45 — Życiorys Beau Monde. 22.30 — Witajcie! Podczas przerwy o 23.15 — Dziennik. 23.30 — Dżem. 0.10 — Ekspres prasowy.

WTOREK, 30 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 8.55 — Wiadomości w jęz. francuskim. 9.20 — „Rajska plaża". 9.45 — 10.15 — Witaj, Francjo. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. Filmy anim. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Serial USA „Znów ty?" 20.00 — Lekcja jęz. niem. 20.15 — Co słychać, premierze. 21.00 — Panorama. 21.30 — Spektakl TV. A. Czechow — „Swaty". 22.15 — Serial „Miejski anioł". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Pod sklepieniami bazyliki.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Życie na wolności. 10.55 — Film „Zwierciadło". 12.40 — Lekcja ang. 14.57 — Lekcja ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Eurofun. 16.30 — Program sportowy. 18.00 — Wielka rodzina. 18.30 — Program z Poniewieża. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcje ang. 19.25 — Film „Santa Barbara". 20.15 — Muzyka. 20.30 — Ciekawi ludzie. Przedstawiciele wspólnoty Kriszny. 20.55 — Dziennik Tele-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Audycja publ. „Jesteśmy niepowtarzalni, zanim żyjemy". 22.05 — Film. 23.40 — Lekcja ang. 23.45 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Życie" (11) — serial prod. japońskiej. 11.45 — „Przypinanie skrzydeł" — film dok. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Klub Samotnych Serc. 12.35 — „Poznaj siebie". 12.50 — „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Encyklopedia II wojny światowej. 18.45 — W kinie i na kasecie. 19.05 — „Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.30 — Obok nas. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sejmograf — magazyn parlamentarny. 21.25 — Film fab. 22.40 — Listy o gospodarce. 23.10 — „Andrzej-93" - wręczenie nagród Akademii Humoru. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — Niezwykłe biografie.- „Traktat o uzdrawianiu" — film dok. 1.15 — „Sabat". 1.55 — Siódemka w Jedynce.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 6.45 — Godzina wyborcy. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Koncert. 8.40 — Film fab. „Po prostu Maria". 9.30 — Człowiek i prawo. 10.10 — Koncert. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Powrót do Edenu". 12.10 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Wiadomości dla ludzi interesu. 14.40 — Konwersja i rynek. 15.10 — Działalność. 15.20 — Notes. 15.25 — Film anim. 15.50 — Jeszcze stworzymy pieśń... 16.10 — Koncert. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Genewa. Jesień 1993. 17.45 — Dokumenty i losy. 17.50 — O pogódzie. 17.55 — Film „Po prostu Maria". 18.45 — Godzina wyborcy. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Temat. 21.30 — Film fab. 1.20 — Ekspres prasowy.

ŚRODA, 1 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — Album rodzinny. 9.45 — 10.45 — Serial „Stary" — „Prawda". 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBS. 19.30 — Magazyn TV „Puls przedsiębiorczości". 19.55 — Studio opinii. 20.20 — Na dzień niepodległości Rumunii. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.30 — Magazyn muzyczny. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Program sportowy. 0.15 — Koncert gwiazd światowego rocka.

BAŁTYCKA TV

17.30 — 1 grudnia — narodowe święto Rumunii. Film dok. 18.00 — 2.20 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Eurosport. 12.00 — 14.57 — Lekcje jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Lekcja koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Program z Jurborka. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Film „Santa Barbara". 20.15 — Klub L. 20.55 — Dziennik Tele — 3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Wolne słowo. 22.00 — Film „Mojej córce". 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach" — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat" — magazyn reporterski. 12.15 — „Klub-21". 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów: Młodzieżowe studio poetyckie. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: Młodzieżowe studio poetyckie. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Program rozrywkowy. 19.05 — „Na wariackich papierach" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport. — Liga mistrzów: AC Milan — FC Porto. 23.05 — „Klub-21" — program rozrywkowy. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 00.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Podążaj w stronę świata" — film fab. prod. USA. 2.00 — „Życie moje".

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 6.45 — Godzina wyborcy. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Dziecięcy program inform. 8.40 — Film „Po prostu Maria". 9.30 — Most handlowy. 10.00 — Od Monet'a do Picassa. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film „Powrót do Edenu". 12.10 — Film dok. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Koncert. 16.00 — Między nami... 16.20 — Klub-700. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowa spółka „Mir". 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Film „Po prostu Maria". 18.45 — Godzina wyborcy. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Pewnego razu w grudniu. 21.05 — Notatki z dziejów ojczyzny. 21.35 — Pół głosem. 21.50 — Wzornictwo przemysłowe. 22.05 — Ślady. 22.20 — Bezsenność. 22.40 — Serial. 23.00 — Dziennik. 23.30 — Piłka nożna. Włochy — Portugalia. 23.45 — Światowy dzień walki z AIDS. 1.15 — Ekspres prasowy.

CZWARTEK, 2 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — O kierowaniu biznesem. 9.45 — 10.00 — Lekcje jęz. ang. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Serial USA „Znów ty?". 20.00 — Katolickie studio. 20.30 — „22". 21.00 — Panorama. 21.30 — Tęsknię za tym, co stracone. 22.20 — Szalony biznes na Wschodzie. 23.15 — Dziennik wieczorny.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 20.00 — Dziennik. 20.05 — Jeszcze nie śpij... 20.30 — Problemy. Poglądy. Perspektywy. 21.00 — Wideofilm „Doktor". 21.30 — Ring TV „Nie szukaj słowa w kieszeni". 22.00 — Przegląd ligi koszykówki litewskiej. 22.15 — Topauto-93. 22.30 — Bałtyckie wiadomości. 22.45 — Film.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Eurosport. 10.30 — Muzyka. 10.55 — Film „Santa Barbara". 12.40 — Lekcja jęz. ang. 12.45 — Przerwa. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 17.00 — Muzyka. 18.00 — Wielka rodzina. 18.30 — Program z Poniewieża. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Film „Santa Barbara". 20.15 — Informacja TELE-3. 20.25 — Zasady marketingu. 20.55 — Dziennik TELE-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — 911. 22.00 — Film. 23.40 — Lekcja jęz. ang.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — „Policjanci z Miami" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Video fashion — francuska śmietanka. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodzieży: „Śmietnik". 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: „Śmietnik". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej dla erudytów. 18.45 — Program rozrywkowy. 19.30 — Znaki czasu — magazyn katolicki. 20.00 — Tęczowy mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Bilans — magazyn rządowy. 21.20 — „Policjanci z Miami" — serial prod. USA. 22.10 — Tylko w Jedynce. 22.55 — Country — Ameryka. 23.25 — „Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Chłopaki z karnych kompanii" — film dok prod. ZSRR. 1.20 — To lubię.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 6.45 — Godzina wyborcy. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Po prostu Maria". 9.10 — Zaprasza Nina Ananiaszwili. 10.10 — Do lat 16 i więcej. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Powrót do Edenu". 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Drogą Chin. 16.10 — Dżem. 16.40 — Do lat 16 i więcej. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Film „Po prostu Maria". 18.45 — Godzina wyborcy. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Loto „Milion". 21.15 — Premiera ciał. Trzydzieści... 21.25 — Film fab. „Tween Peaks". Odc 9. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Maksyma. 23.55 — MTV. 0.55 — Ekspres prasowy.

PIĄTEK, 3 GRUDNIA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — 9.35 — Lekcja jęz. ang. dla dzieci. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. W gościnie u cioci Bety. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Magazyn mody „Francuskie lekcje" 20.00 — Rodzinny album. 20.30 — Amerykańskie Top. 10. 21.30 — Serial „Policjanci z Miami". Odc. 8. 22.20 — Aleja Laisves. 22.40 — Gra TV „Pół na pół". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.35 — Studio MT. 0.20 — Mecz koszykówki.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Mistrzostwa litewskiej ligi koszykówki. „Statyba" — „Žalgiris". 19.30 — Koncert. 20.00 — 3.10 — Progra, TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcje jęz. ang. 7.33 — Przegląd prasy. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Film dok. 10.30 — Muzyka. 10.50 — Film „Santa Barbara". 11.40 — W świecie zwierząt. 12.40, 14.57 — Lekcje jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.55 — Film „Czarna strzała". Odc. 2. 17.45 — Muzyka. 18.30 — Program z Szawel. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lecja jęz. ang. 19.25 — Film dok. 20.55 — Wiadomości TELE-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Film dok. 22.00 — Film. 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 — Muzyka. 0.05 — Film „Mister Iks".

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Tajemnicza sprawa" — film fab. prod. franc. 12.35 — Muzyczna Jedynka. 12.40 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia". 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Test — magazyn konsumenta. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział". 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — „W kraju Zułu Gula" — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Harry i syn" — film fab. prod. USA. 23.10 — Boskie i cesarskie. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Wilczyca" — horror prod. polskiej. 2.15 — W kręgu Barbary Streisand — program prod. franc.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 6.45 — Godzina wyborcy. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.30 — W gościnie u bajki. Film „Chłopczyk z gwiazd". 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00, 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.10 — W gościnie u bajki. 16.40 — Muzograf. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Wybór Rosji. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Wagon 03. 18.45 — Godzina wyborcy. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.45 — Pole cudów. 21.45 — Film „Tween Peaks". 22.40 — Człowiek tygodnia. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Koncert. 0.10 — Biuro polityczne. 0.50 — Autoshow. 1.20 — Program muzyczny. 2.25 — Ekspres prasowy.

Rocznice tygodnia

* 29 listopada 1830 r. w Polsce wybuchło **Powstanie Listopadowe** przeciwko carskiej Rosji.

* Przed 350 laty, 29 listopada 1643 r. zmarł **Claudio Monteverdi** (ur. 1567), kompozytor włoski, pierwszy wybitny twórca muzyki dramatycznej.

* 29 listopada 1928 r. urodził się **Andrzej Kijowski** (zm. 1985), polski krytyk literacki, prozaik, eseista.

* Przed 225 laty, 30 listopada 1768 r. urodził się **Jędrzej Śniadecki** (zm. 1838), lekarz, przyrodnik, filozof, publicysta, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, twórca polskiego słownictwa chemicznego, autor pierwszego polskiego podręcznika chemii.

* 30 listopada 1808 r. — **bitwa pod Somosierrą** — szarża polskich szwoleżerów otworzyła Napoleonowi drogę do Madrytu.

* 1 grudnia — **Światowy Dzień Walki z AIDS.**

* Przed 195 laty, 1 grudnia 1798 r. urodziła się **Barbara Anna Mejer** (zm. 1854), wileńska i warszawska śpiewaczka operowa.

* 1 grudnia 1943 r. w Puszczy Nalibockiej nad jeziorem Kromań sowieccy partyzanci podstępnie **rozbrolli polski oddział partyzancki AK** obwodu „Stołpce" pod dowództwem ppor. Adolfa Pilcha „Góry".

* Przed 50 laty, 3 grudnia 1943 r. zginął w Warszawie **Stefan Bryła** (ur. 1886), inżynier, pionier spawalnictwa, konstruktor pierwszego w świecie drogowego mostu spawanego.

* 3 grudnia 1923 r. urodziła się **Maria Callas** (zm. 1977), wybitna włoska śpiewaczka pochodzenia greckiego.

* Przed 90 laty, 3 grudnia 1903 r. urodził się **Pranas Meškauskas-Germantas** (zm. 1945), litewski działacz oświaty i kultury.

* 5 grudnia 1838 r. zmarł **Józef Zawadzki** (ur. 1781), wileński księgarz, drukarz i wydawca, twórca pierwszej nowoczesnej firmy wydawniczej w Wilnie, która przetrwała do II wojny światowej.

* 5 grudnia 1867 r. urodził się **Józef Piłsudski** (zm. 1935).

* Przed 190 laty, 5 grudnia 1803 r. urodził się **Fiodor Tiutczew** (zm. 1873), poeta rosyjski, mistrz liryki refleksyjnej.

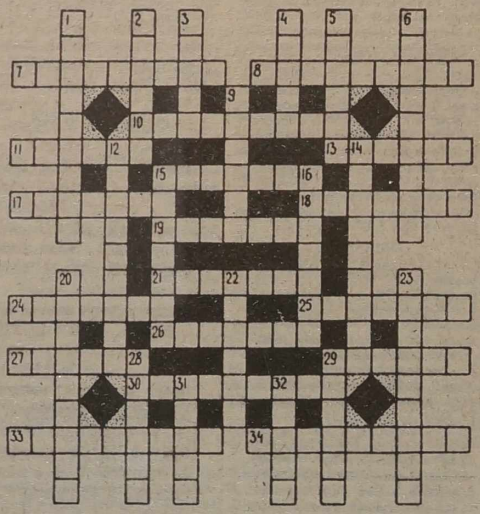

ROZRYWKI UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7 — wada układu optycznego, 8 — turysta wysokogórski, 10 — przeróbka powieści na utwór sceniczny, 11 — z grupy mięczaków, 13 — odosobniona skała o stromych zboczach, 15 — krwawa rzeź, 17 — rodzaj okularów, 18 — pokarm, 19 — miasto uzdrowiskowe w Szwajcarii, 21 — autor „Świętoszka", 24 — szklane naczynie, 25 — najbardziej reakcyjne grupy polityczne, 26 — imię męskie, 27 — przymusowy pobór do wojska, 29 — przyrząd do zamocowania przedmiotów podczas obróbki ręcznej, 30 — starogrecki sportowy pięciobój, 33 — nauka zajmująca się badaniem pola magnetycznego, 34 — pawlacz.

PIONOWO: 1 — belka, kłoda, 2 — odmiana zająca, 3 — ptak rodziny krukowatych z niewielkim czubkiem, 4 — sworzeń, 5 — pogoda na danym obszarze w ciągu roku, 6 — stopień podoficerski w marynarce, 9 — utrata, ubytek, 12 — nałogowy pijak, 14 — żądanie, któremu towarzyszy groźba, 15 — miłośnik muzyki, 16 — najwyższy punkt rozwoju, rozkwit, 20 — dziedzina sztuki wojennej, 22 — wynik dzielenia, 23 — opaska używana do przesyłania pocztą druków, 28 — chęć do jedzenia, 29 — nieproszony gość, 31 — miano, określenie, 32 — lina używana przy trenowaniu koni.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 20 LISTOPADA

Poziomo: tarpan, eksponat, antydotum, eremita, antrykot, agat, krab, łoże, izba, kłak, tama, lepianka, licznik, intonacja, trojanek, ukleja.

Pionowo: trap, ekwiwalent, rotunda, oczko, blat, Abdera, arnika, etyka, alkile, kometa, Apitz, paleta, tarnik, tłok, nadir, łakocie, tabakierka, kara.

EKRANY

PERGALĖ — „Ankor Jeszcze raz Ankor" (Rosja) — o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — „Biegnący po ostrzu brzytwy" (USA — W. Brytania, pełny oryginalny wariant autorski, 1992 r.) — o 11, 13.20, 15.40, 18, 20.20.

AUŠRA — „Elwira — władczyni ciemności" (USA, komedia, dla dorosłych) — o 10.30, 12.20, 14.10, 18.30, 20.20. „Guru" (Indie, 2 s.) — o 16.

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polskie

„VITOMA"

od instytucji i osób prywatnych po wysokiej cenie *skupuje*

ZŁOM METALI ŻELAZNYCH

Vilnius, tel. 77-69-56
tel/fax 76-03-86
Kaunas, tel. 75-73-87
Panevėžys, tel. 64-035
Ignalina, tel. 53-544
Tauragė, tel. 51-289
Vilkaviškis, tel. 54-745

(Zam. 2811)

Litewsko-polska spółka

zatrudni pracowników do zakładu cukierniczego: **głównego księgowego, kierownika produkcji, mistrzów zmianowych, ciastowych.** Wymagania: wykształcenie kierunkowe, staż pracy w swoim zawodzie minimum 5 lat. Głównego księgowego i kierownika produkcji obowiązuje znajomość jęz. polskiego, litewskiego, rosyjskiego.

Sekretarkę obowiązuje znajomość jęz. polskiego, litewskiego, rosyjskiego, znajomość obsługi komputera, dyspozycyjność.

Kierowców-ekspedytorów, pracowników fizycznych. Nie przyjmujemy osoby, zwolnione z pracy dyscyplinarnie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 45-17-93, 61-23-93 do godz. 18.

(Zam. 2807)

MIĘKKI, KUCHENNY NAROŻNIK

„MAGDA" —

to idealne rozwiązanie do niedużej kuchenki.

W różnych kolorach, z gwarancją na jakość i konkurencyjną ceną. Wymiary: 152x122, 122x122, 122x105. Zamówienia w meblowym sklepie przy ul. Mindaugo, inf. 65-33-47 od 14.00 do 18.00.

(Zam. 2798)

DROGO SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ KAŻDEJ PROBY, ORDERY LENINA. ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

★★★★★

SPRZEDAJEMY

kurskie akumulatory 6 ST-60, 6 ST-75, ST-90, 6 ST-182. Gwarancja 18 miesięcy.

Vilnius, 62-58-82, 61-88-47, od godz. 9 do 17.

(Zam. 2744)

KUPIĘ

2-pokojowe mieszkanie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 66-85-31.

(Zam. 2793)

SPRZEDAJE SIĘ

skórzane kurtki ze skrawków na naturalnym futrze (45-48 USD), wełniane szaliki (6 Lt).

Vilnius, tel. 77-64-93.

(Zam. 2791)

POSZUKUJĄ

1. Panna **Aleksandra KRZEŻEWSKA**, przed wojną studentka Wileńskiej Szkoły Muzycznej, mieszkała w Wilnie. Wywieziona na Syberię 14.06.41.

2. **Hanka HOUWALT**, przed wojną pracowała w browarze Szopena (obecnie „Tauras"), mieszkała z córką w Wilnie.

Poszukuje ambasada litewska w Wenezueli. Dzwonić pod tel. (na Litwie) 8-242 5-38-20.

(Zam. 2802)

SKLEP

„RUBINAS"

DROGO SKUPUJE

złoto, platynę, pallad i srebro techniczne.

Vilnius, Pylimo 29, tel. 22-32-50.

(Zam. 2705)

STALE ORGANIZUJEMY WYCIECZKI PO ZAKUPY DO WARSZAWY NA STADION.

Vilnius, tel. 22-42-45.

(Zam. 2797)

KALENDARIUM

* **Sobota (27.XI)** jest 331 dniem 1993 roku. Do końca roku 33 dni.

* Znak Zodiaku — Strzelec.

* Imieniny: Franciszka, Ody, Waleriana, Wirgiliusza.

* Wschód Słońca — 8.11, zachód — 16.01. Długość dnia — 7 godz. 50 min.

Niedziela (28.XI)

* Imieniny: Grzegorza, Jakuba, Lesława, Zdzisława.

* Wschód Słońca — 8.13, zachód — 16.00. Długość dnia — 7 godz. 47 min.

Poniedziałek (29.XI)

* Imieniny: Błażeja, Filomena, Saturnina.

* Wschód Słońca — 8.15, zachód — 15.59. Długość dnia — 7 godz. 44 min.

* Księżyc. Pełnia o 8 godz. 32 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowo - wschodni, umiarkowany. Temperatura 3 - 5 stopni mrozu.

28 listopada lokalne opady śniegu, 29 listopada bez opadów, temperatura w nocy — 7 - 12, w dzień 1 - 6 stopni mrozu.

Dyżurni wydania:

Łucja BRZOZOWSKA
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2044 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)

Nr rejestracji — 322. Zam. 4058

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Zast. redaktora Krystyna ADAMOWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.